

TERESA WĄSOWICZ

UWAGI W SPRAWIE OSADNICTWA WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO NA LUBELSZCZYZNIE*

1. Zagadnienia związane z osadnictwem wczesnośredniowiecznym na ziemiach polskich należą do spraw trudnych i niejednokrotnie dyskutowanych w literaturze naukowej¹. Zarówno sprawa samej metody badawczej, jak i osiągnięte rezultaty budzą nieraz nasze wątpliwości. Szczególnie trudne do uchwycenia procesy osadnicze na terenie Małopolski nie czekały się dotąd systematyczniejszego opracowania². Intensywnie pro-

* Wykaz skrótów częściej cytowanych wydawnictw:

- KKK — *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, 2 t., Kraków 1847.
KMłp — *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, 4 t., Kraków od 1879.
KWkp — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, 5 t., Poznań od 1867.
KP — *Kodeks dyplomatyczny Polski*, 3 t., Warszawa od 1847.
KDM — *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, t. I, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919.
L.H. — *Летопис по ипатскому списку*, Petersburg 1871.
PWL — *Повесть временных лет*, 2 t., Moskwa—Leningrad 1950.
Słownik geograficzny — Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wyd. pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego i W. Walewskiego, t. I—XV, Warszawa r. 1880—1902.

¹ Por. ostatnio S. Zajączkowski, *Z zagadnień teoretycznych historii osadnictwa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 8: 1960 z. 3, s. 85.

² J. Dąbrowski, *Studia nad początkami państwa polskiego*, „Rocznik Krakowski”, t. 34: 1958 z. 1; por. art. rec. K. Buczka, *Polska południowa w IX i X wieku*, *Małopolskie Studia Historyczne*, R. 2: 1959 z. 1, oraz T. Lehra-Splawińskiego, *Przyczynki krytyczne do dziejów dawnych Wiślan*, [w:] *Studia z dziejów Polski feudalnej*, Warszawa 1960, s. 35. Por. również referat (powielony) J. Dąbrowskiego, *Małopolska wczesnośredniowieczna* — referat wygłoszony na konferencji sprawozdawczej z badań wykopaliskowych, Kraków 7—9 grudzień 1959 r., oraz z tej samej sesji referat (powielony) A. Żakiego, *Małopolska wczesnośredniowieczna. Uwagi i przyczynki archeologiczne*; J. Natanson-Leski, *Państwo Mieszka Pierwszego*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 4: 1958. Szczególnie rozdział *Zagadnienie Małopolski za Mieszka I*, s. 67. Dwie poważne prace o charakterze geograficzno-historycznym A. H. Насонова „Русская земля“ и образование территории древнерусского государства, Moskwa 1951, oraz J. Natanson-Leskiego,

wadzone, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, prace archeologiczne grupowały się głównie na terenach Wielkopolski, Pomorza, Śląska i środkowej Polski, zostawiając Mazowsze i Małopolskę na marginesie tych badań³. Niemniej jednak rezultaty dotychczasowych prac wykopaliskowych, czy to krakowskiego ośrodka archeologicznego⁴, czy też katedry archeologii UMCS w Lublinie⁵ i Kierownictwa Badań nad Grodami Czerwieńskimi⁶ oraz katedry archeologii Uniwersytetu Warszawskiego⁷ i Państwowego Muzeum Archeologicznego⁸, pozwalają nam już dzisiaj nieco innymi

Zarys granic i podziałów Polski najstarszej, Wrocław 1953, traktują zagadnienia osadnicze wczesnośredniowiecznej Lubelszczyzny za bardzo peryferyjne; obaj autorzy prawie nie wykorzystują również materiałów archeologicznych, np. J. N a t a n s o n - L e s k i zarówno na mapie dołączonej do pracy z r. 1953, jak i do artykułu *Państwo Mieszka Pierwszego*, op. cit., mapa po s. 106, uparcie lokalizuje Czermno w Czerniejowie, mimo, że sprawa ta nie budzi już żadnych wątpliwości.

³ W. Hensel, A. Gieysztor, *Les recherches archéologiques en Pologne*, Warszawa 1958, patrz mapa.

⁴ Por. powielone sprawozdania z konferencji sprawozdawczej z badań wykopaliskowych, Kraków 7—9 grudzień 1959, m. in. S. N o s e k, *Ważniejsze wyniki badań terenowych przeprowadzonych w roku 1959 przez Muzeum Archeologiczne, Placówki Polskiej Akademii Nauk i konserwatora archeologicznego na województwo krakowskie i katowickie*. Por. komunikat T. Wąsowicz, *Małopolska konferencja archeologiczna*, „Kwart. HKM“, R. 8: 1960 z. 3, s. 161, oraz E. Dąbrowska, *Małopolskie badania archeologiczne*, „Kwartalnik Historyczny“, R. 67: 1960 z. 4.

⁵ Por. powielone sprawozdania z konferencji sprawozdawczej ..., m. in. A. G a r d a w s k i, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Chodliku, stan. 1, pow. Opole Lubelskie*; J. G u r b a, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo okolic Wąwolnicy, pow. Puławy*; M. Młynarska, *Sprawozdanie z wstępnych prac wykopaliskowych przeprowadzonych na „Czwartku“ w Lublinie*. Por. również R. Łoziński, J. P o r e b s k i, *Ziemia mówi*, „Sztandar Ludu“ z dn. 3—4 IX 1960; A. Korybut-Daszkiewicz, *Grodzisko w Chodliku datowane na VI—VIII wiek*, „Życie Warszawy“ z dn. 17 IX 1960.

⁶ K. J a ż d z e w s k i, *Ogólne wiadomości o Czermnie-Czerwieniu*, „Archeologia Polski“, t. 4: 1959 z. 1, s. 67; A. N a d o l s k i, *Prace wykopaliskowe w Czermnie nad Huczwą, pow. Tomaszów Lubelski, w 1952 r.*, tamże, s. 93; A. Z b i e r s k i, *Wczesnośredniowieczne materiały archeologiczne z Czermna nad Huczwą*, tamże, s. 105; A. A b r a m o w i c z, *Ceramika z Czermna nad Huczwą*, tamże, s. 149, oraz A. P o p p e, *Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, „Studia Wczesnośr.“, t. 4: 1958, s. 227; H. Ł o w m i a ń s k i, *Problematyka historyczna Grodów Czerwieńskich w związku z planem zespołowych badań polsko-radzieckich*, „Kw. Hist.“, R. 60: 1953 z. 1, s. 60; A. Gieysztor, *Badanie Grodów Czerwieńskich*, tamże, s. 307.

⁷ Z. W a r t o ł o w s k a, *Gród czerwieński Sutiejsk na pograniczu polsko-ruskim*, „Światowit“, t. 22: 1958, oraz powielone sprawozdanie: Z. W a r t o ł o w s k a, A. T o m a s z e w s k i, *Wyniki badań wykopaliskowych 195 i 1959 r. w Wiślicy*.

⁸ H. D r e w k o, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym we wsi Lipsko, pow. Zamość*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. 2: 1956, s. 82; t. 3: 1957, s. 165.

oczami spojrzeć na procesy osadnicze Małopolski wczesnośredniowiecznej, a szczególnie jej części północno-wschodniej, tzw. później Lubelszczyzny.

Wyniki tych prac pozwalają również w odmienny sposób ustosunkować się do hipotez naukowych, stawianych przez wybitnych znawców wczesnego średniowiecza — zarówno historyków, jak i językoznawców⁹ — w odniesieniu do przemian etnicznych, zachodzących na omawianym terytorium.

Określenie „Lubelszczyzna wczesnośredniowieczna“ jest w tym wypadku terminem całkowicie umownym, ale nie mamy odpowiedniego terminu historycznego dla ziem leżących na Wyżynie Lubelskiej i w jej najbliższym sąsiedztwie, a ten region geograficzny (Wyżyna Lubelska, Roztocze, dolny bieg Wieprza i dorzecze Tyśmienicy) właśnie wchodzi w zakres niniejszych rozważań. Osadnictwo wczesnośredniowieczne tych obszarów jest nam znane tylko wycinkowo; nie było dotąd opracowania obejmującego całość terytorium; jedynie katalog S. Noska¹⁰ omawia zaletki tych ziem łącznie. Wydaje się jednak, że właściwe będzie zgromadzenie wszystkich materiałów, dotyczących ziem tzw. Grodów Czerwieńskich, Chełmszczyzny, ziem nad środkowym i dolnym Wieprzem oraz okolic nadwiślańskich. Dopiero bowiem zestawienie ich pozwoli nam wyciągnąć pewne wnioski dotyczące całości osadnictwa tych terenów. Traktowanie osadnictwa porzeczka środkowej Wisły, Wieprza i Bugu, prawie zawsze w izolacji jednego od drugiego, czy to przez uczonych polskich, czy też rosyjskich i radzieckich, doprowadziło do stworzenia „mitu“ jakiejś wyraźnej granicy osadniczej i — co ważniejsze — rzekomych pustek osadniczych na tych ziemiach¹¹.

⁹ H. Łowmiański, *Lędzianie*, „Slavia Antiqua“, t. 4: 1953 (1954), s. 97; tenże, *O identyfikacji nazw Geografa Bawarskiego*, „Studia Źródłoznawcze“, t. 3: 1958, s. 20; tenże, zbiorcza recenzja z prac F. Persowskiego, T. Lehra-Spławińskiego i A. Poppego, pt. *Studia nad wczesną Słowiańszczyzną*, „Kw. Hist.“, R. 67: 1960 z. 3, s. 747; F. Persowski, *Lachowie, Lendizi, Lendzaninoi w naziemnictwie X wieku*, „Rocznik Przemyski“, t. 9: 1958, s. 5; Poppe, *op. cit.*; T. Lehr-Spławiński, *Lędzice — Lędzanie — Lachowie*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 195.

¹⁰ S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales UMCS“, vol. 6: 1951 (1957).

¹¹ Łowmiański, *Lędzianie...*, s. 97; E. Rhode, *Die Ostgrenze Polens*, Köln—Graz 1955, na podstawie literatury w sposób niezbyt udany próbuje dać podsumowanie wczesnośredniowiecznych zagadnień osadniczych Lubelszczyzny, s. 1—119. Z góry narzucona koncepcja udowodnienia istnienia linii granicznej utrudnia właściwe przedstawienie ówczesnego stanu, gdyż jedną z cech charakterystycznych na tym terytorium jest przenikanie wpływów osadniczych i kulturalnych wzdłuż linii głównych szlaków wczesnośredniowiecznych. Por. rec. H. Łowmiańskiego, „Kw. Hist.“, R. 64: 1957 z. 2, s. 132.

Wbrew zdaniu A. Jahna¹² i poglądom niektórych historyków¹³, a podobnie jak J. Natanson-Leski¹⁴, już na wstępie zaznaczyć wypada, że nie widać, aby wschodnia i zachodnia część Wyżyny Lubelskiej, przedzielona Wieprzem, tworzyła jakieś odmienne warunki i predyspozycje osadnicze, toteż należy stwierdzić, że zarówno na zachodniej, jak i wschodniej połaci Wyżyny istniały równorzędne warunki do osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Jak były one wykorzystywane w poszczególnych okresach rozważymy w niniejszych uwagach, które dotyczyć będą w pierwszym rzędzie osadnictwa wczesnośredniowiecznego nad środkową Wisłą, przed X wiekiem, oraz zagadnień związanych z osadnictwem południowej części Lubelszczyzny w X—XIII wieku.

2. Rzut oka na mapę podziału regionalnego Wyżyny Lubelskiej (ryc. 1) wystarczy, by zauważyć w rejonie środkowej Wisły trójkątny kształt kotliny chodelskiej, wciskającej się ku południowemu wschodowi¹⁵. Co więcej, mapa gleb tych terenów (ryc. 2) również wykazuje, że ten właśnie obszar pozbawiony jest całkowicie terenów lessowych, które okalają go dwoma pasami — północnym, kazimiersko-lubelskim, i południowym, kraśnicko-soleckim. Mapa hipsometryczna (ryc. 3) ponadto wykazuje, że tereny depresyjne sięgają tutaj daleko na wschód od obecnego koryta Wisły aż po Opole prawie¹⁶. Zdaniem geografów rozlewiska Wisły na tym obszarze, jak i jej główny nurt, mogły dowolnie ulegać zmianom i dużym odchyleniom¹⁷. Doświadczenia powodziowe wykazują, że dolina rzeki Chodli i jej małych dopływów na przestrzeni od Opola po Wisłę bywa obecnie całkowicie zalewana i jedynie od zniszczenia uchronione zostają wsie położone na wyższych nieco kępach i wydmach, rozmieszczonych w dolinie rzeczek. Nawet w czasie suchego lata dolinę Chodli charakteryzują bagna, podmokłe łąki oraz stawy. Lasy otaczające dolinę rzeki w jej środkowym biegu (ryc. 4) również cechuje duża ilość bagnistych terenów, wśród których wyrastają większe lub mniejsze, zalesione, suche kępy lub wydmy. Kontrastowo różne pod względem krajobrazu są wspomniane już tereny sąsiednie: płaskowyż kazimierski i płaskowyż urzędowski¹⁸. Występowanie silnie popękanej

¹² A. J a h n, *Wyżyna Lubelska. Rzeźba i czwartorzęd*, „Prace Geograficzne“, nr 7: 1956.

¹³ Por. przyp. 11.

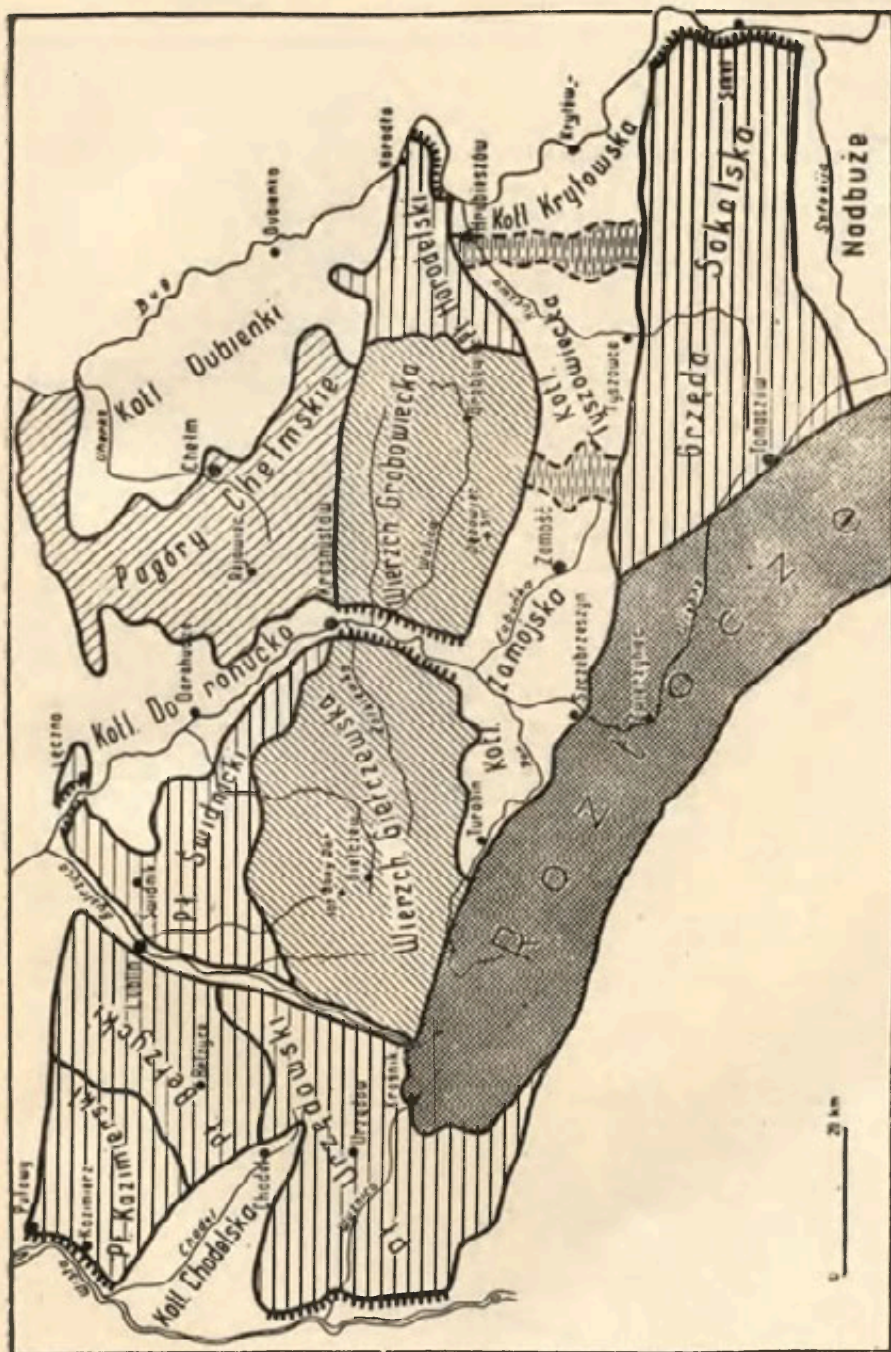
¹⁴ N a t a n s o n - L e s k i, *Zarys granic...*

¹⁵ J a h n, *op. cit.*, s. 14.

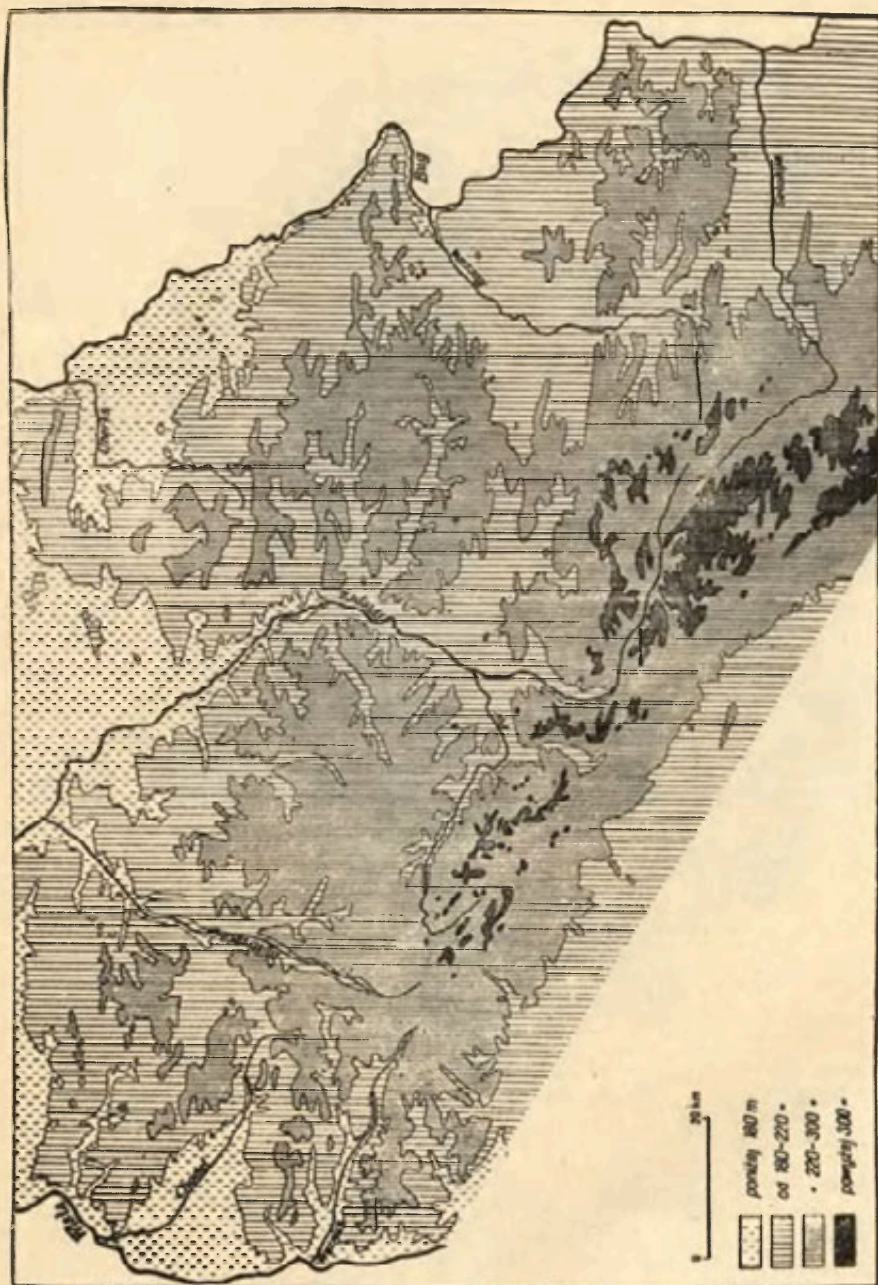
¹⁶ J a h n, *op. cit.*, na końcu pracy mapy: Mapa hipsometryczna Wyżyny Lubelskiej, mapka morfologiczna dorzecza środkowego Wieprza, less na Wyżynie Lubelskiej.

¹⁷ Wg zdania prof. H. Maruszczaka, który przygotowuje opracowanie geograficzne dla rejonu kotliny chodelskiej.

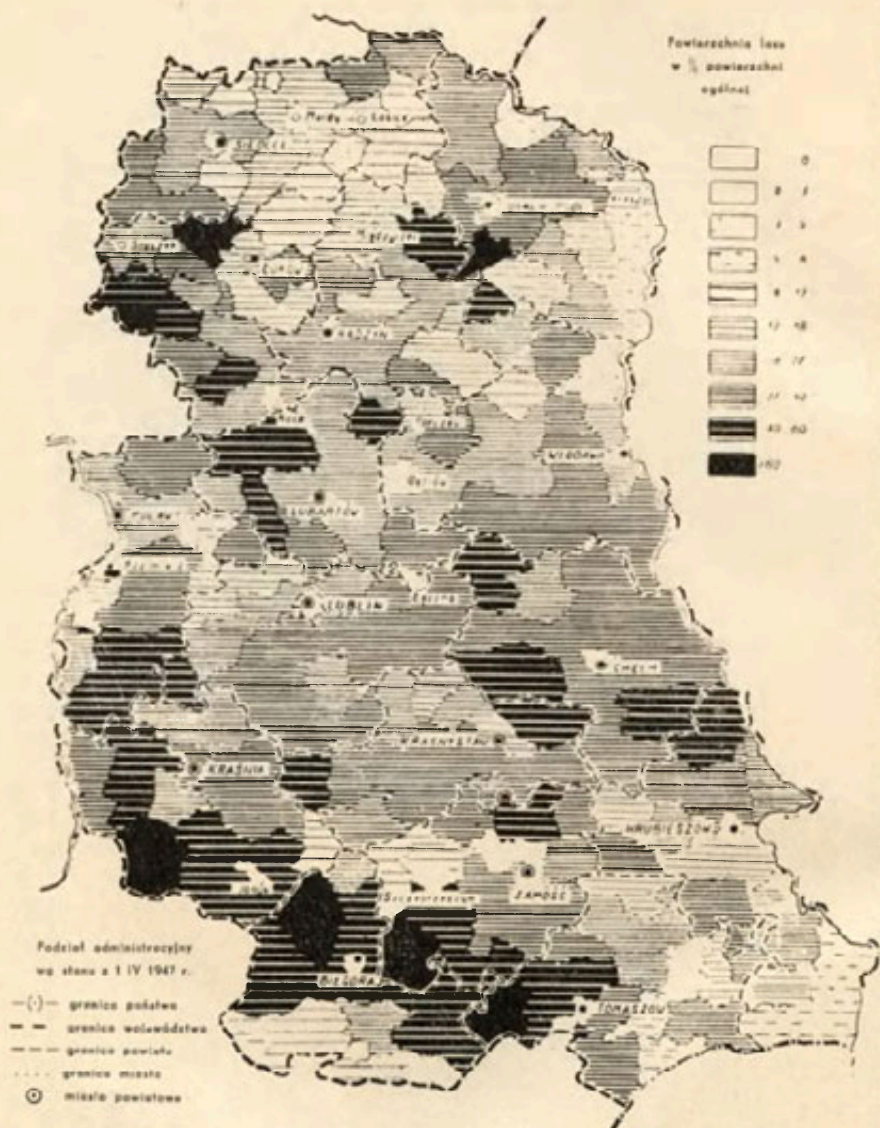
¹⁸ J a h n, *op. cit.*, s. 14, ryc. 2.



Ryc. 1. Podział regionalny Wyżyny Lubelskiej
 A. Jahn, Wyżyna Lubelska, Warszawa 1956, s. 14

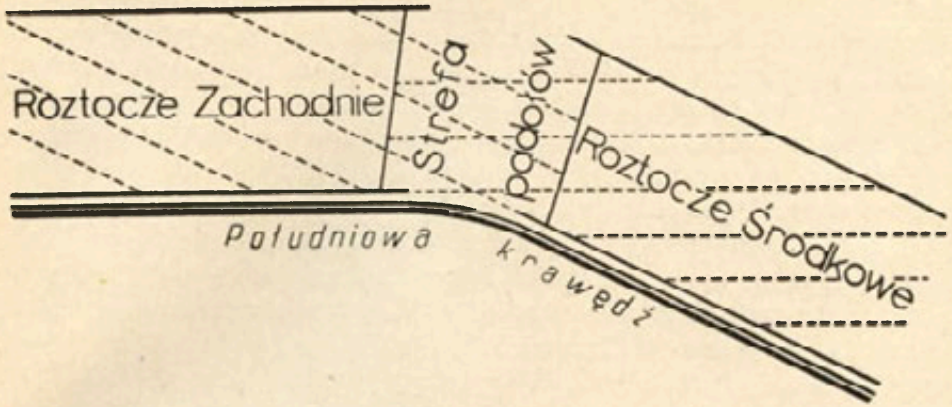


Ryc. 3. Mapa hipsometryczna Wyżyny Lubelskiej
J a h n, op. cit., mapa I

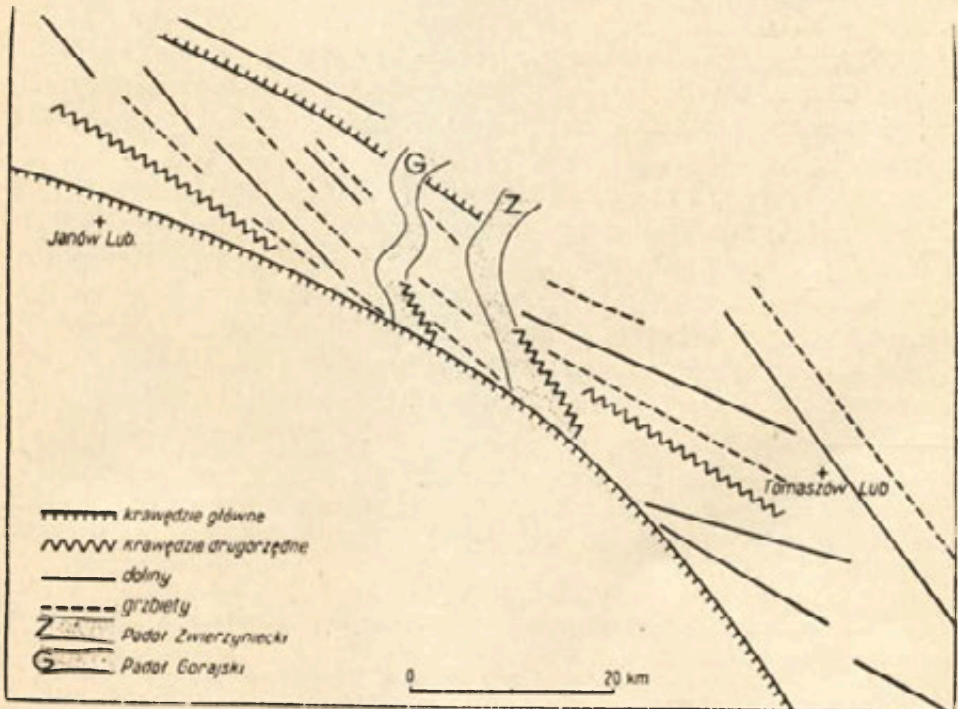


Ryc. 4. Stan lesistości Lubelszczyzny w 1830 r.

H. Maruszczak, *Stan i zmiany lesistości województwa lubelskiego w latach 1830—1930*
Lublin 1951, ryc. 1



Ryc. 5. Schemat strukturalnych i morfologicznych kierunków Rostocza
 J a h n, op. cit., s. 227



Ryc. 6. Kierunki morfologiczne Rostocza
 J a h n, op. cit., s. 226

opoki kredowej i grubej powłoki lessu sprawia, że cały teren między Nałęczowem, Kazimierzem a Puławami jest pocięty gęstą siecią małych dolinek, związanych w jeden system głęboką doliną potoku Bystrej. Brzeg Wisły na odcinku Podgórze — Włostowice jest wysoki i stromy, a dogodne dojście do rzeki tworzą jedynie doliny rzeczek i potoków. Na południe od kotliny chodelskiej rozciąga się urodzajny płaskowyż urzędowski, wzdłuż jego osi płynie rzeczka Wyżnica, dawniej zwana Stróżą.

O całym tym terenie na prawym brzegu środkowego biegu Wisły źródła pisane we wczesnym średniowieczu milczą. Lewy brzeg Wisły na przestrzeni ok. 100 km pomiędzy Zawichostem a Sieciechowem też nie jest dużo lepiej znany¹⁹. Przeszłość grodu książęcego w Solcu nie jest jasna, a dopiero przekazy XIII-wieczne pozwalają nam poznać lepiej niektóre z posiadłości biskupstwa krakowskiego, klasztoru świętokrzyskiego i sieciechowskiego oraz uposażenie klasztoru norbertanek w Wietrznej Górze (Kazimierz) rozrzucone w rejonie środkowej Wisły²⁰. Jakimś odizolowanym a cennym źródłem, wymagającym osobnego opracowania, jest skarb monet z końca XI w., znaleziony w Karczmiskach pod Opolem Lubelskim, który ma zapewne powiązanie z bliżej nam nie znanym osadnictwem jedenastowiecznym tych okolic i rozwojem wielkiej własności²¹.

Istnieją jednak coraz bardziej przekonywujące dowody, że dolina rzeczki Chodli, a właściwie cała kotlina chodelska była centrum osadnictwa w znacznie wcześniejszym okresie i temu właśnie skupisku warto się nieco lepiej przyjrzeć.

Dość różnorodne i nieraz nie budzące w pełni zaufania historyka typy źródeł zwróciły uwagę na ten obszar osadniczy. Po pierwsze, ze wsi Bassonia pod Józefowem nad Wisłą znany jest wielki skarb bursztynowy²², którego datacja waha się pomiędzy IV a VI wiekiem; po drugie, wiadomo było, że w kotlinie Chodli znajduje się dużych rozmiarów grodzisko, do roku 1953²³ systematycznie nie badane; po trzecie, nazwa toponomastyczna Opole wydawała się poświadczać istnienie w tych stronach

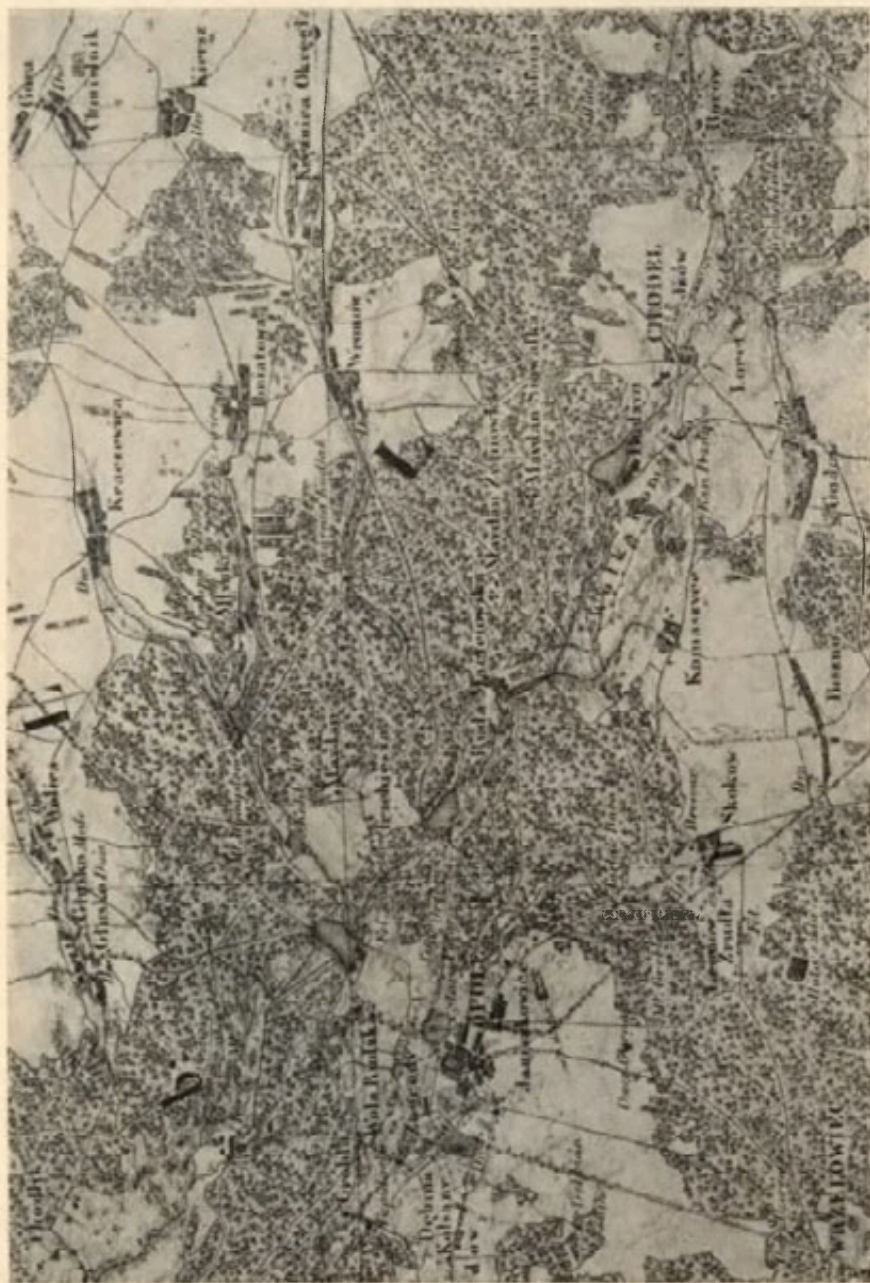
¹⁹ M. Gębarowicz, *Początki kultu św. Stanisława i jego średniowieczny zabytek w Szwecji*, odb. z „Rocznika Zakładu Narodowego Ossolińskich“, t. 1: 1927, s. 58—66; T. Wąsowiczówna, *Wczesnośredniowieczne przeprawy przez środkową Wisłę*, „Kwart. HKM“, R. 5: 1957 z. 3—4, s. 433.

²⁰ Wąsowiczówna, *op. cit.*, s. 450.

²¹ B. Piwocka, *Monety piastowskie wykopane w Karczmiskach*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne“, t. 15: 1934, s. 46.

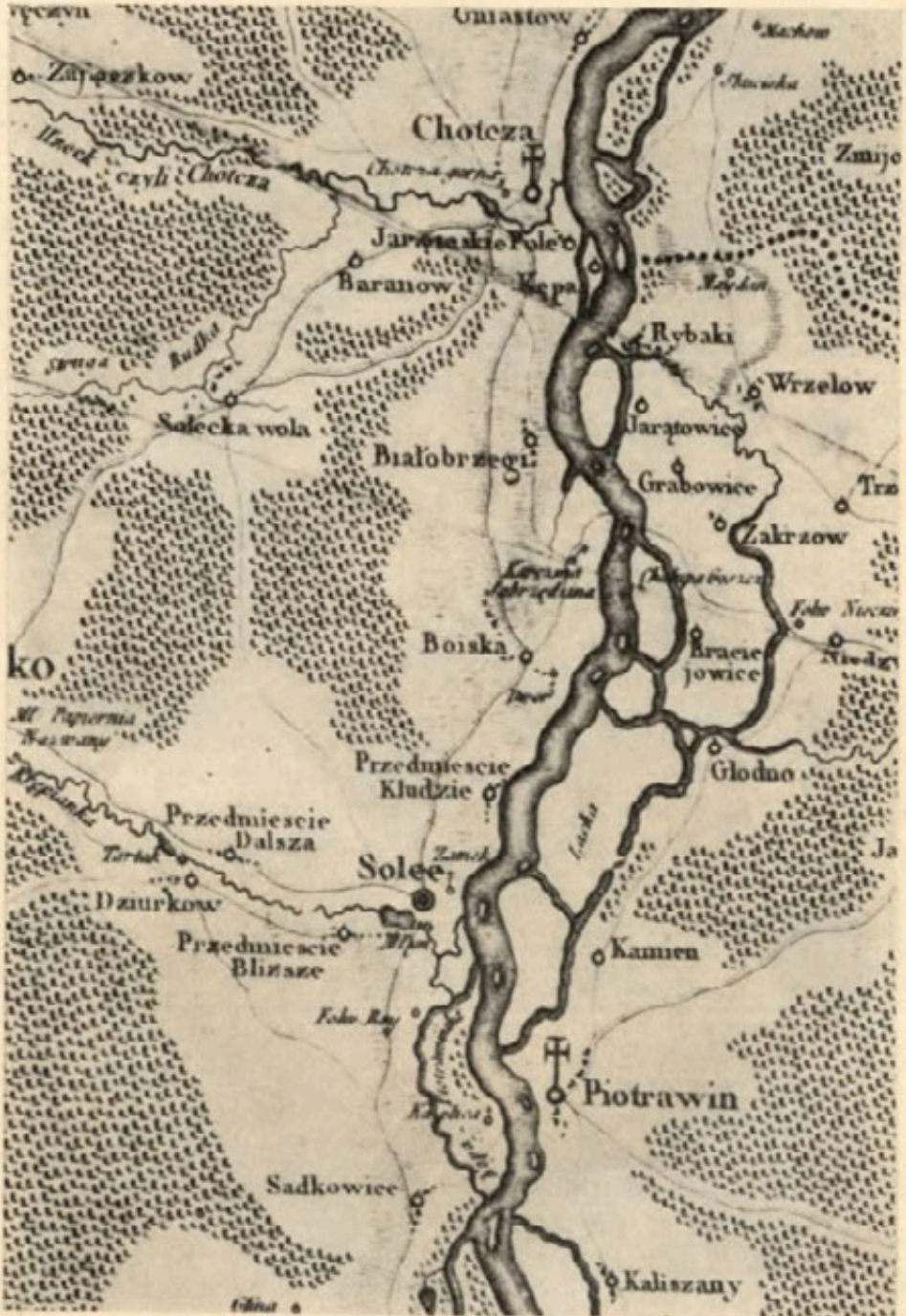
²² Nosek (*Materiały...*, s. 43) datuje skarb z Bassoni na w. V.

²³ A. Gardawski, *Wyniki wstępnych badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym we wsi Chodliku, pow. Puławy*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. 20: 1954, s. 87—89.

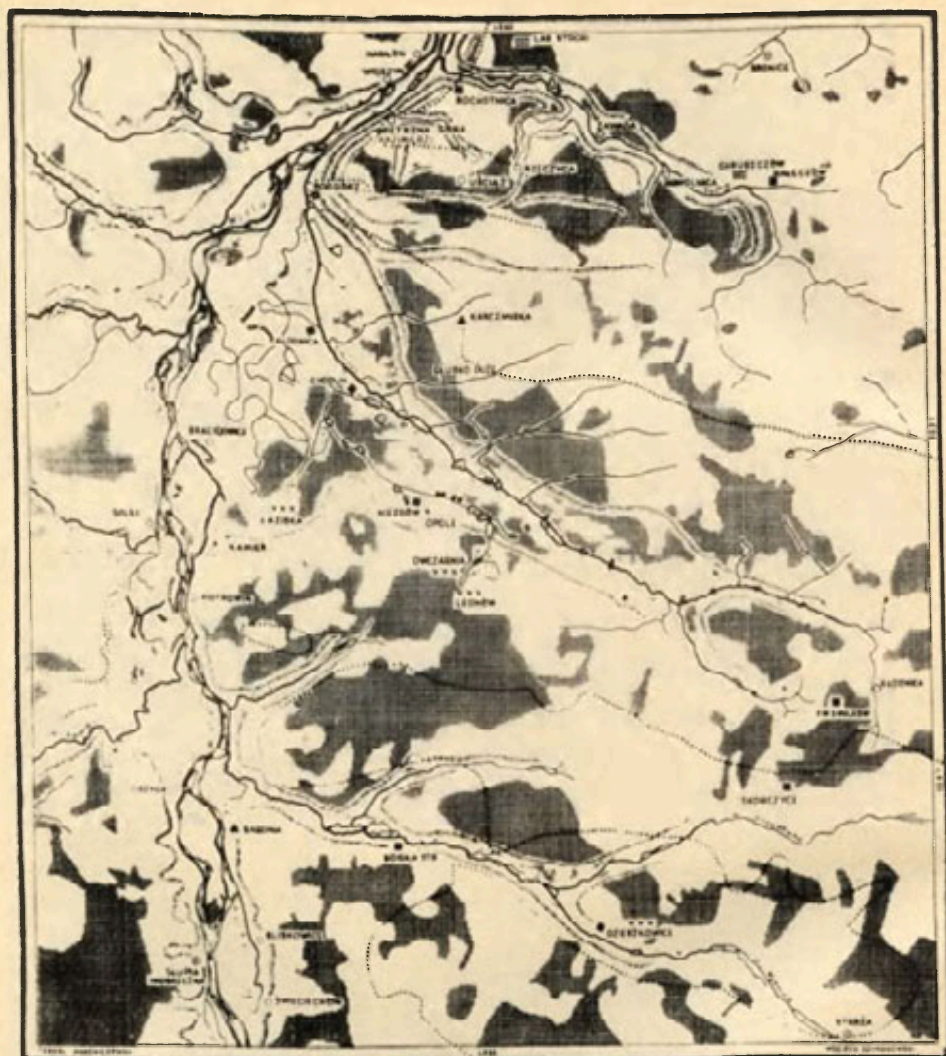


Ryc. 8. Okolice Opola Lubelskiego

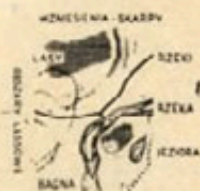
Fragment mapy Kwatermistrzostwa Generalnego Wojsk Polskich (ok. 1830 cyt. dalej: Mapa Kwatermistrzostwa)



Ryc. 9. Okolice środkowej Wisły
 Fragment mapy K. de Perthées'a, Woj. Lubelskie



- WSKAZOWNIKI POŚWIADCZENIA
ZBRODAMI PIKANTYMI
- NAZWY TOPONIMASTYCZNE
O CHARAKTERZE OSADNYM
- INNE WAŻNIEJSZE NAZWY
TOPONIMASTYCZNE
- ORODZISKO WŁCZESNOŚREDNIOWIECZNE
- OSADY
- ▲ SKALBY
- *** CHENTARZE KUBANOWE



Uwaga

LACI OBRACZANO NA PODSTAWIE
MAPY VIATECZNIETZYSTWA W D
Z 14 1870

Ryc. 10. Mapa osadnictwa wczesnośredniowiecznego w kotlinie chodelskiej i jej okolicy

Na mapie naniesiono wczesnośredniowieczne stanowiska archeologiczne, materiał ze źródeł pisanych z XIII w. dotyczący osadnictwa tego obszaru oraz niektóre nazwy toponimastyczne

zanikłego terytorium opolnego²⁴ oraz po czwarte, elementy topograficzne u ujścia rzeczki Chodli do Wisły stwarzały warunki, dzięki którym istniał tu bród przez Wisłę; jest to jedyne na całej długości znane nam po dziś dzień przejście przez Wisłę²⁵.

Prace wykopaliskowe, rozpoczęte w 1953 roku na grodzisku w Chodliku, potwierdziły przypuszczenie o istnieniu na tym obszarze bliżej nie określonego zespołu osadniczego, którego centrum stanowił blisko 7-hektarowy gród w Chodliku. Po pierwszych sezonach wykopaliskowych archeologowie datowali gród tutejszy i osadnictwo na wiek IX²⁶, dalsze prace, prowadzone na nieco większą skalę, dostarczyły materiałów, przemawiających za funkcjonowaniem tego ośrodka w wiekach od VI do IX²⁷. W świetle ostatnich badań gród w Chodliku zarysowuje się jako potężny zespół osadniczy, obejmujący — prócz samego grodziska (gdzie zapewne mamy do czynienia z dwoma fazami odbudowy czy przebudowy grodu) — osadę, rozrzuconą na kępach, wśród bagnistej doliny rzeczki, oraz cmentarzysko. Rozpoczęto również prace inwentaryzacyjno-rozpoznawcze na terenie doliny rzeczki Chodli²⁸. Parokrotnie natrafiono, w niewielkim promieniu od grodu, na ślady wałów ziemnych na łąkach i w pobliskim lesie. Za wcześnie dziś, by przesądzać sprawę ich interpretacji, niemniej jednak warto zaznaczyć, że w sąsiedniej wsi Głusko Duże również istnieje wał ziemny, prowadzący w poprzek doliny strumienia; w wale tym natrafiono na fragmenty ceramiki typu chodlikowskiego. Podobne umocnienia, bliżej nie zbadane, mamy w zachodniej części wsi Karczmiska.

²⁴ A. Gieysztor, *Geneza państwa polskiego w świetle nowszych badań*, „Kw. Hist.“, R. 61: 1954 z. 1, s. 120: „...ogromna większość ludności nie tylko wieku VII—IX, ale i w X składała się z wolnych chłopów, bezpośrednich producentów rolnych, zgrupowanych w mniejszych i większych wspólnotach terytorialnych, łączących się w związki typu polskiego opola, a w mniejszych jednostkach osadniczych typu pruskiego *campus* znanego ze źródeł krzyżackich, czy ruskiej wierwi...“; por. *Remarques sur les fondements et la société polonaise médiévale jusqu'au Xe siècle*, „Omagui lui Constantin Daicoviciu“, Bukareszt 1960, s. 257.

²⁵ Wąsowiczówna, *Wczesnośredniowieczne przeprawy...*, s. 450.

²⁶ M. Gajewska, *Grodzisko w IX wieku w Chodliku*, pow. Puławy, „Archeol. Polski“, t. 3: 1959 z. 2, s. 285—333. W r. 1952 zmieniono granice powiatu Puławy i Chodlik znajduje się w powiecie opolskim; por. również A. Chotyński, *Zabytki przedhistoryczne z Dratowa, Trzcianca, Żmijowisk i innych wsi w powiecie puławskim*, „Światowit“, t. 9: 1911, s. 11. Nieaktualna jest część wniosków autorki pisanych w r. 1955; w związku z wynikami prac wykopaliskowych z r. 1959 doc. A. Gardawski przesuwają funkcjonowanie grodu w Chodliku na okres VI—IX w.

²⁷ Gardawski (*op. cit.*) oraz M. Gajewska (*op. cit.*) datują na koniec IX w. Por. jednak powielane sprawozdanie A. Gardawskiego z badań w r. 1959, datujące obiekt na wiek VI—IX, oraz przypis nr 5.

²⁸ Prowadzone były w lecie 1960 r. przez T. Wąsowicz pod kierunkiem A. Gardawskiego.

Prace zwiadowcze, prowadzone wzdłuż doliny Chodli ku jej ujściu, wykazały istnienie śladów osady, współczesnej osadnictwu chodlikowskiemu, na terenie wsi Kłodnica²⁹, oraz grodu we wsi Podgórze³⁰, na wiślanej skarpie (ryc. 10). Tożsamość ceramiki z Podgórza i z Chodlika, zdaniem archeologów, nie budzi wątpliwości. Położenie topograficzne wspomnianych grodów warte byłoby osobnego studium. Należy podkreślić na tym miejscu przynajmniej parę spraw. Gród na terenie niniejszej wsi Podgórze (zapewne później przebudowany na mały gródek późnośredniowieczny) znajduje się na najwyższym punkcie terenowym, na wysokim urwisku lessowego płaskowyżu kazimiersko-nałęczowskiego. Widoczność stąd jest doskonała na całe rozlewisko Chodli i jej ujścia do Wisły, tym samym na ewentualną przeprawę ku południowi; widać dolinę Wisły aż po Solec. To wyżynne grodzisko, jak się wydaje, kontrolowało wstęp od zachodu w kotlinę chodelską.

Położenie wielkiego kompleksu chodlikowskiego w podmokłej dolinie rzeki ma zupełnie inny charakter. Wielki gród refugialny, z wolnym majdanem pośrodku, zabudowany był gęsto w partii międzywałowej i w pobliżu wału wewnętrznego³¹. Służył on również zapewne jako schronienie dla ludności z pobliskich osad. Położenie grodu i stan dzisiejszego nawodnienia — w czasie mokrego lata cały gród podchodzi wodą, w sezonie wykopaliskowym w r. 1960 trudno było z tego powodu prowadzić prace na grodzisku — zdaje się wskazywać, że chyba stan wód w wiekach VI — IX był nieco odmienny od dzisiejszego. Możliwe, że bliższa odległość od koryta Wisły — odnogi jej przepływały koło dzisiejszej Kłodnicy — zapewniała lepszy odpływ wód gruntowych, możliwe również, że w okresie wczesnośredniowiecznym, wbrew na ogół przyjętemu twierdzeniu, stan wód był niższy od dzisiejszego. Wydaje się, że podmokłe łąki w pobliżu grodu chodlikowskiego są terenem wartym badań, a przykład zespołu osadniczego w Sieradzu³² i późniejszego chronologicznie w Czerminie³³ może wskazywać na różnorodne możliwości, m. in.

²⁹ Przypuszczam odmiennie niż Nosek (*Materiały...*, s. 356, 357, 332), że grodzisko to jest podwójnie zarejestrowane, raz jako wieś Kłodnica, raz jako Żmijowiska; chodzi tu zapewne o jeden i ten sam gród, znajdujący się dziś przy torze kolejki wąskotorowej, tzw. Kopiec Wołodyjowskiego na pograniczu tych dwu wsi.

³⁰ Wasowiczówna, *op. cit.*, s. 448; Nosek, *Materiały...*, s. 357. Badania w Chodliku w r. 1959 i 1960 dostarczyły ciekawego materiału ceramicznego. Część skorup, zdaniem A. Gardawskiego, jest identyczna ze skorupami znalezionymi na powierzchni grodu w Podgórze.

³¹ Gardawski, *Sprawozdanie z prac...*, patrz przypis 5.

³² Kamińska, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na terenie wczesnośredniowiecznego Sieradza*. Powielone sprawozdania z konferencji...

³³ Jażdżewski, *Ogólne wiadomości o Czerminie...*; Nadolski, *Prace wykopaliskowe...*, patrz przypis 6.

na odkrycie systemu grobli i pomostów ułatwiających komunikację pomiędzy poszczególnymi członami osadnictwa, rozrzuconego w dolinie rzeczki.

Innym ważnym zagadnieniem, leżącym już całkowicie w kompetencjach badawczych archeologów, będzie ustalenie zależności i podobieństwa ceramiki pochodzącej z osad położonych na płaskowyżu kazimiersko-nałęczowskim — a mianowicie w Lesie Stockim³⁴ i w Chruszczowie³⁵. Datowane są one, jak dotychczas, na wiek IX i X, może jednak analogie chodlikiowskie dostarczą materiału porównawczego, umożliwiającego ustalenie dokładniejszej chronologii. Nie znamy również jeszcze charakteru osadnictwa na terenach u źródeł rzeki Chodli. Wydaje się, że grodziska w Kłodnicy³⁶ i w Skorzcycach³⁷ wymagają rozpatrzenia pod kątem widzenia, czy i one nie należały do zespołu osadniczego zamieszkującego tereny Opola i Chodlika. Może zresztą nie uzyskamy w tym wypadku całkiem wyjaśniającej odpowiedzi, podobnie jak to stało się np. z grodziskiem w Niezdowie³⁸.

Niejasna jest dla nas również sprawa osadnictwa przed X wiekiem nad rzeczką Wyznicą — Stróżą³⁹. Systematyczne prace archeologiczne nie były prowadzone na tym terenie, lecz znajdują się w planie na najbliższe lata. Nadmienić należy, że zarówno nad rzeczką Wyznicą, jak i w lasach w pobliżu Opola znajdują się duże skupiska kurhanów z war-

³⁴ Nosek, *Materiały...*, s. 146, 332. Ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego z IX—X wieku.

³⁵ J. Gurba w czasie prac zwiadowczych trafił na ślady X-wiecznej osady na kol. Chruszczów, w pobliżu Nałęczowa. Por. Gurba, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo...*

³⁶ Na folwarku Emilków.

³⁷ M. Pękalski, *Kronika*, „Wiad. Arch.“, t. 15: 1937, s. 202—205, tabl. LIV—LVI; Nosek (*Materiały...*, s. 353) prawdopodobnie za starą literaturą podaje dwukrotnie to samo grodzisko, raz we wsi Leszczyzna, raz we wsi Skorczyce. Chodzi tu zapewne o jedno i to samo miejsce, leżące na pograniczu dwu wsi.

³⁸ Nosek, *Materiały...*, s. 356; W. Olechnowicz, *Poszukiwania archeologiczne w gub. lubelskiej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. 2: 1897, s. 45, 46. Autopsja wykazała w r. 1958, że wały te są prawie nieczytelne w terenie. Na jesieni 1960 r. mgr M. Miśkiewicz i mgr T. Węgrzynowicz pod kierunkiem doc. A. Gardawskiego dokonały badań sondażowych na przypuszczalnym grodzisku; nie udało się natrafić na warstwę kulturową wczesnośredniowieczną. Teren ten jest zdewastowany przez wybieranie piasku.

³⁹ Grodzisko w Boiskach zanotowano w kartotece Zakładu Inwentaryzacji Grodziska IHKM PAN; gród w Dzierzkowicach wymienia *Słownik geograficzny*, t. 2, 1881, s. 286; „Światowit“, t. 2: 1900, s. 145; Nosek, *Materiały...*, s. 352; domniemane grodzisko w Kraśniku istnieje wg M. Pękalskiego, *Kronika*, „Z otchłani wieków“, R. 21: 1952 z. 1—2, s. 16, 17; Nosek, *Materiały...*, s. 352. Grodziska te nie są sprawdzone w terenie, tym bardziej trudno rozwarstwić je chronologicznie.

stwą ciałopalną⁴⁰. Prócz badań amatorskich sprzed 50 laty⁴¹ prac na tym terenie nie prowadzono; dopiero w r. 1960 rozpoczęto z ramienia ośrodka lubelskiego systematyczne wykopaliska⁴² w Owczarni pod Opolem. Ten typ cmentarzysk, rozpowszechniony bardzo na Lubelszczyźnie, a również i występujący w innych partiach Małopolski, znany nam jest najbardziej z badań w Lipsku pod Zamościem⁴³.

⁴⁰ Spotykamy tu jedno z najliczniejszych skupisk kurhanów z warstwą ciałopalną, znanych nam z terenów Lubelszczyzny: znajdują się one w lesie wsi Łaziska (Olechnowicz, *Poszukiwania archeologiczne...*, s. 44, 45) i na terenie XIX-wiecznej kolonii Górna Owczarnia (Nosek, *Materiały...*, s. 374, s. 332. Por. Z. Rybka, *Stanowiska przedhistoryczne w dorzeczu Chodla i Żrodeł w pow. puławskim*, „Światowit“, t. 11: 1913, s. 81—82) i wsi Leonów (Nosek, *op. cit.*, s. 374) oraz w pobliżu wsi Lipniak (Olechnowicz, *op. cit.*, s. 53).

⁴¹ Niektóre z nich badane były w XIX wieku przez W. Olechnowicza (*op. cit.* Por. Nosek, *op. cit.*, s. 15, o badaniach W. Olechnowicza na Lubelszczyźnie) i Z. Rybkę (*op. cit.*, s. 80—83). W pobliżu Dzierzkowic, w lesie znajdował się zespół kurhanów IX—X-wiecznych, co wskazywałoby na penetrację wczesnego osadnictwa i na tych terenach (Nosek, *op. cit.*, s. 372).

⁴² Prace wykopaliskowe prowadził mgr J. Gurba z Katedry Archeologii UMCS w Lublinie. W świetle dotychczasowych badań wydaje się, że niektóre z tych kurhanów pochodzą z okresu neolitu. W pobliżu natrafiono jednak na ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego.

⁴³ Por. przypis 8. Sprawą kurhanów z warstwą ciałopalną zajmowałam się nieco szerzej opracowując pracę seminaryjną na ten temat u prof. W. Antoniewicza, który podkreślał niejednokrotnie, że jest to jedno z węzłowych zagadnień dla wczesnych dziejów Małopolski, które winno się doczekać szerszego opracowania. Por. R. Jakimowicz, *Okres wczesnohistoryczny*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, Kraków 1939—1948, s. 365.

„Z okresu przedpiastowskiego cmentarzysk znamy niezmiernie mało. Według wszelkiego prawdopodobieństwa panował w tym okresie obrządek ciałopalny, o którym jeszcze zachowała się głucha tradycja w późniejszych źródłach pisanych. Grobów ciałopalnych urnowych znamy zaledwie kilka z obszaru całej Słowiańszczyzny lechickiej. W dodatku znaczenie ich nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Do tego okresu należy prawdopodobnie część cmentarzysk kopcowych z bardzo słabo zaznaczoną warstwą ciałopalną, znajdującą się na pierwotnej powierzchni. Ślady ciałopalenia na ogół nie zachowały się w nich zupełnie lub tylko w znikomej ilości. Natomiast występują niekiedy dość wyraźne ślady stosu w postaci węgla, przepalanej ziemi i warstwy popiołu. Bardzo jednak często w kopcu nie można zaobserwować żadnych śladów. O ile przyjmujemy, jak to czyni większość badaczy, iż były to wyłącznie mogiły ciałopalne, wówczas musimy przyjąć, iż ciałopalenie odbywało się w sposób bardzo mocny, a następnie szczątki pozostawały przez czas dłuższy nie przysypane i ulegały zniszczeniu i rozwianiu, skutkiem działania czynników atmosferycznych. W grobach tych nie znajdujemy prawie żadnych przedmiotów. Jedynie spotyka się niekiedy drobne ułamki ceramiki, częściowo starszej...” (s. 366)

„Poza tym spotyka się w wielu takich kopcach ceramikę późniejszą, niekiedy nawet z XIII w. Dotychczas mogiły te są jeszcze zagadkowe. Groby te nawiązują niedbalstwem rytuału pogrzebowego do grupy mogił kopcowych z młodszego okre-

Na terenie Lipska badane systematycznie wielkie cmentarzysko kurhanowe ciałopalne dało skąpy, lecz bardzo cenny materiał, datujący ten typ pochówka na IX i pocz. X w. Od północy otaczają zespół lipski cmentarzyska tego typu zapewne w Sitańcu⁴⁴, na pewno w Starym Zamościu⁴⁵,

su rzymskiego, do tzw. grupy siedleńskiejskiej, i są być może ich kontynuacją... (Por. A. Karpińska, *Kurhany z okresu rzymskiego*, Poznań 1926).

„...Zasięg cmentarzy omawianych jest bardzo rozległy, a niektóre cmentarzyska liczą nawet po parę tysięcy mogił. Spotykamy je na Podkarpaciu (Komorniki, pow. myślenicki, Zakliczyn, Dobrzyń, pow. wielicki, i inne w powiecie tarnowskim, krakowskim itp.), w Sandomierskiem (Winiary, Trzebieszewice, Gorzyczany, Sońnicza-ny), w Lubelskiem (Opole, pow. puławski, Mentów, pow. lubelski, Lipsko, pow. zamojski, Neledew, pow. hrubieszowski), na Podlasiu (Rogów, pow. sokołowski, Drohiczyn, pow. bielski, Okopy, pow. sokolski) i na terenie Puszczy Białowieskiej... Zagadkowa ta grupa cmentarna wymaga dalszych badań, by móc ją należyście scharakteryzować...“

W wyniku zapoznania się z publikowanym materiałem dotyczącym terenów od Puszczy Białowieskiej do Podkarpacia uważam, że dają się zauważyć dość istotne różnice w budowie kurhanów: na terenie Puszczy Białowieskiej spotykamy różne typy kurhanów, przeważnie jednak szkieletowe, nieraz z obstawą kamienną; na Podkarpaciu niejednokrotnie wewnątrz kurhanu ciałopalnego napotykamy jądro kamienne; oba te typy nie spotykane są na terenach Lubelszczyzny, gdzie kurhany, znane nam najlepiej z badań w Lipsku, cechuje warstwa słabo ciałopalna, ułamki wczesnej IX-wiecznej ceramiki i nasyp ziemny. Ten typ kurhanów biorę pod uwagę, jako charakterystyczny typ pochówka dla ludności zamieszkującej Wyżynę Lubelską i okolice Roztocza w IX w. oraz ewentualnie tereny Sandomierszczyzny. Nie znana mi jest praca mgr H. Zollówny poświęcona temu zagadnieniu. Sądzę jednak, że kurhanów typu jawczyckiego (por. Żaki, *Małopolska wczesnośrednio-wieczna...*) nie należy utożsamiać z typem kurhanów występujących na Lubelszczyźnie. Choć podobno w kurhanach badanych przez W. Olechnowicza natrafiono parokrotnie na bruk kamienny. Por. literaturę: S. Nosek, *Ciałopalne mogiły z okresu wczesnohistorycznego w Małopolsce zachodniej*, „Wiad. Arch.“, t. 16: 1939—1948; Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, „Annales UMCS“, vol. 6: 1951 (1957); por. A. Gieysztor, *Prace badawcze na terenie Grodów Czerwieńskich*, „Kw. Hist.“, t. 60: 1953, s. 315; wcześniejszą ich datację przyjmuje Nosek (*Materiały...*, s. 134). Przypuszcza on, za J. Żurowskim (*Wiślanie-Krakowianie doby wczesnohistorycznej w świetle wykopalisk archeologicznych lat ostatnich*, „Sprawozd. PAU“, t. 36: 1926 nr 10, s. 16), że można je datować już na wiek VII i VIII; J. Żurowski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych Podgórze Karpackiego Małopolski zachodniej*, „Spraw. PAU“, t. 38: 1933 nr 3, s. 33; materiały uzyskane przez J. Żurowskiego publikuje częściowo Nosek, *Ciałopalne mogiły...* Por. również W. Antoniewicz, *Archeologia Polski*, Warszawa (1928), s. 243; J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1947, s. 355.

⁴⁴ M. Drewko, *Sprawozdanie konserwatora*, „Wiad. Arch.“, t. 8: 1923, s. 101—102.

⁴⁵ K. Ruski, *Nasypy ziemne w okolicy Zamościa*, „Ziemia“, R. 3: 1912, s. 429; Nosek, *op. cit.*, s. 381.

a od południa w Mokrem⁴⁶, we wsi Wieprzec⁴⁷ i Guciów⁴⁸ nad Wieprzem. To ostatnie wskazuje na penetrację ludności związanej z tym obrządkiem w głąb Roztocza, wzdłuż Wieprza, wskazując jednocześnie na wykorzystywanie tego naturalnego szlaku drożnego, prowadzącego zarówno doliną rzeki, jak i padołem zwierzynieckim⁴⁹, na południową stronę Roztocza. Ogromnie interesujące są ostatnio prowadzone badania nad tego typu kurhanami w rejonie Lubaczowa⁵⁰. Świadczyłyby to o penetracji osadniczej tego zespołu etnicznego i w rejon Przemysła.

Z terenów południowych Lubelszczyzny nie znamy niestety umocnień grodowych przed pierwszą połową X wieku. Domniemane grodzisko w Lipsku nie kryje w sobie śladów osadnictwa⁵¹; ważna natomiast dla nas jest osada odsłonięta w pobliżu cmentarzyska. Jak daleko idące będą podobieństwa tej osady do tzw. osad przedgrodowych w Sąsiadce, Gródku i Czermnie, wykażą dopiero dalsze prace.

W świetle wyników ostatnich badań wykopaliskowych w Chodliku sprawa ta stała się bardzo istotna, gdyż interesujące jest, w jakich kierunkach rozwijała się ekspansja zespołu z kotliny chodelskiej. Oczywiście nasuwa się przede wszystkim kwestia stosunku grupy osadniczej opolsko-chodlikiowskiej do bliżej nie znanego centrum osadniczego, jakim mógł być już w tym okresie Lublin. W pobliżu Lublina znane jest duże skupisko kurhanów⁵²; sięgają one również na północ: spotykamy je we wsi Kijany⁵³, a na południu w okolicach Mentowa⁵⁴ i Zemkorzyc⁵⁵

⁴⁶ D r e w k o, l. c.

⁴⁷ N o s e k, *Materiały...*, s. 380.

⁴⁸ N o s e k, l. c.

⁴⁹ Por. mapa, nr ryc. 5 i 6.

⁵⁰ Por. ostatnio A. D z i e d u s z y c k a, J. K a m i e ń s k a, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Dachnowie, pow. Lubaczów, w r. 1956*, „Spraw. Arch.“, t. 5: 1959, s. 221—223. Autorki zwracają uwagę na identyczną prawie konstrukcję kurhanów ze śladami stosu, znaną z badań M. D r e w k i w Lipsku, co pozwala im datować kurhany w Dachnowie również na wiek VIII—IX.

⁵¹ D r e w k o, *Sprawozdanie...*, „Spraw. Arch.“, t. 3: 1957, s. 165, 166.

⁵² O. K o l b e r g, *Lud...*, Seria XVI: *Lubelskie*, część I, Kraków 1883, s. 8; pole za „czwartkiem“; O l e c h n o w i c z, *op. cit.*, s. 54 — Folwark Ponikwoda; N o s e k, *Materiały...*, s. 373, 330.

⁵³ O l e c h n o w i c z, *op. cit.*, s. 55.

⁵⁴ O l e c h n o w i c z, *op. cit.*, s. 40—48. Grupa kurhanów rozkopana przez W. O l e c h n o w i c z a. Ostatnio J. G u r b a, *Kronika*, „Wiad. Arch.“, t. 25: 1958 z. 4, s. 361, 362.

⁵⁵ O l e c h n o w i c z, *op. cit.*, s. 54. Autor rozkopał z nich kilka. Należy wspomnieć o dalszych skupiskach kurhanów na terenach bardziej południowych, nad lewobrzeżnymi dopływami Wieprza we wsi Krzczonów, Sobieska Wola, Antoniówka. W pobliżu Krasnegostawu mamy znów większe ich skupisko: w dolinach rzeczek i na skraju terenów lessowych, we wsiach: Niemienice, Biała, Łopiennik, Krzywe

Prace wykopaliskowe, rozpoczęte w r. 1959⁵⁶ na Czwartku w pobliżu kościoła Św. Mikołaja, dostarczyły ogromnie interesujących materiałów do historii Lublina w okresie poprzedzającym budowę grodu kasztelańskiego; mamy tam ślady osady, którą na podstawie ceramiki można datować na wiek IX. Zespół kurhanów na folwarku Ponikwoda, na przedmieściu lubelskim oraz skarb monet i ozdób arabskich z Czechowa rzucają nieco dodatkowego światła na Lublin w tym okresie. Dalejsze badania archeologiczne wyjaśnią zapewne również sprawę grodu wczesnosredniowiecznego i może rozstrzygną spór, czy znajdował się on na miejscu dzisiejszego kirkuta, czy zamku⁵⁷. Na uwagę zasługuje sprawa, że to najwcześniejsze osadnictwo lubelskie grupuje się, jak się wydaje przy obecnym stanie badań, na lewym brzegu Czechówki. Warto byłoby

(Nosek, *Materiały...*, s. 329, 371, 328). Nieco bardziej na półn. wschód, pomiędzy środkowym Wieprzem a Chełmem znajduje się jeszcze jeden „pas“ cmentarzysk kurhanowych: Majdan, Zalesie, Pawłów, Krasne (*Słownik geograficzny*, t. 3, 1882, s. 803, 804) oraz na półn. wschód od Chełma, we wsi Staw (Olechnowicz, *op. cit.*, s. 50, 51). Nie znamy z tych terenów śladów osad, czy też grodów im współczesnych. Związki osadnictwa z tym typem grzebalnym lepiej widoczne są na terenach bardziej południowych, w okolicy Gródka, Grabowca oraz Lipska i Zamościa. W okolicy Hrubieszowa znamy kurhany ze wsi Niele dew (Olechnowicz, *op. cit.*, s. 54, 55) w pobliżu Kryłowa, we wsi Kosmów i Kulikówka i bardziej na półn. wschód położonej w pow. Chełm wsi Dryszczów (Nosek, *Materiały...*, s. 369, 370, 367). Dolne warstwy osadnicze z Gródka (Poppe, *op. cit.*, s. 266) i Husynnego (K. Żurowski, G. Mikołajczyk, *Sprawozdanie z badań kurhanu we wsi Husynne...*, „Spraw. Arch.“, t. 1: 1955, s. 251—267) byłyby współczesne kurhanom z warstwą ciałopalną. W tych stronach spotykamy jednak już liczne kurhany szkieletowe z późniejszego okresu (XI—XII w.), toteż zachodzi większa niż na innych terenach obawa, aby zespoły kurhanów szkieletowych nie przebadane przez archeologów nie zostały zakwalifikowane do grupy wcześniejszej.

⁵⁶ Por. przypis 5; Młynarska, *Sprawozdanie...*

⁵⁷ Nosek, *Materiały...*, s. 354. Nie ustalono dotąd miejsca grodu wczesnosredniowiecznego. Na ogół przypuszczano, że znajdował się on na miejscu dawnego żydowskiego cmentarza: brak jednak śladów cmentarzyska i osady wczesnosredniowiecznej w Lublinie w pobliżu kościoła garnizonowego. Osobiście przypuszczam, że IX—X-wieczne osadnictwo Lublina związane z pochówkiem kurhanowym grupowało się m. in. wokoło dzielnicy „Czwartek“: tu mieściłaby się zapewne u podnóża wzgórzy osada targowa (może na miejscu dzisiejszego targowiska) i łączyć by ją również należało z przeprawą wczesnosredniowieczną przez Czechówkę, prowadzącą przesmykiem terenowym, gdzie dziś znajduje się partia miasta zwana Kalinowszczyzną.

W okresie XI—XII w. można by się spodziewać funkcjonowania nie tylko jednego grodu w Lublinie, mógł tu np. funkcjonować gród lub dwa grody: pod Zamkiem i na kirkucie strzegące drogi przez przeprawę oraz gród w pobliżu ulicy Grodzisko i NMP w pobliżu Starego Rynku. Z tym ostatnim zespołem osadniczym mogły się wiązać pobliskie wsie Bronowice i Wrotków, które mogły być śladem dawnych urzędzeń obronnych kasztelanii lubelskiej. Najstarszy przekaz źródłowy o Lublinie. Por. KMłp., II, s. 18, r. 1198... Iohannem archidiaconum de Lubelnia...

zwrócić uwagę na przedmieście, tzw. Kalinowszczyznę, rozciągnięte wzdłuż przeprawy przez dolinę rzeczną. Również szczegółowej inwentaryzacji wymagają dalsze i bliższe okolice Lublina. Na południe od Lublina istniały grody w Osmolicach⁵⁸ i Mentowie⁵⁹ oraz na północ osady w Spiczynie i w Kijanach⁶⁰ i gród we wsi Trójna pod Lubartowem⁶¹. Archeologowie traktują grodzisko w Trójni raczej jako późne — XIII w., jedynie jednak na podstawie próbnego wykopu. Należałoby się zastanowić, czy to nie poświadczony źródłami pisanymi grodzisko nie odgrywało jakiejś roli i wcześniej, zarówno na szlaku komunikacyjno-handlowym prowadzącym z Lublina przez Kock, Łuków do Drohiczyna i Sambii, jak i na drodze z rejonu Opola Lubelskiego przez Lublin, przeprawę na Wieprzu w okolicach Trójni i dalej w kierunku Włodawy, lub w okresie wcześniejszym w stronę Opola Włodawskiego. Również trzeba przypomnieć, że skarb monet arabskich i ozdób srebrnych z Czapli-Obrepałek (pod Drohiczynem) pochodzi z tego samego okresu co skarb lubelski².

⁵⁸ Nosek (*Materiały...*, s. 355) stwierdza brak zabytków na domniemanym grodzisku.

⁵⁹ Kartoteka Pracowni Inwentaryzacji Grodzisk HKM PAN.

⁶⁰ Por. ostatnio: L. G a j e w s k i, J. G u r b a, *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy na terenach wsi Spiczyn i Kijany, pow. Lubartów, w świetle badań wstępnych*, „Spraw. Archeol.“, t. 11: 1960, s. 81. Tu właśnie istniała zapewne przeprawa przez Wieprz, związana z układem sieci drożnej Lubelszczyzny sprzed X wieku. Wydaje się, że przy intensyfikacji badań archeologicznych nad wczesnośredniowieczną Lubelszczyzną uda się hipotetycznie odtworzyć układ głównych osi komunikacyjnych funkcjonujących pomiędzy zespołem osadniczym w rejonie Opola lubelskiego, Lublina, Opola włodawskiego oraz znanego z badań wykopaliskowych osadnictwa w okolicy Lipska pod Zamościem.

⁶¹ Nosek, *Materiały...*, s. 354; „Z otchłani wieków“, R. 20: 1951 z. 3—4, s. 67.

² Z terenów Czechowa pod Lublinem znany jest skarb zawierający przeszło 3 kg srebrnych dirhemów oraz dwie prostokątne sztabki srebrne, zausznicę i ułamek paciorka z granulacją. Skarb zawiera monety Omajadów i Abasydów z VIII i IX w. i został ukryty w ziemi zapewne około r. 870, A. C z a p k i e w i c z, T. L e w i c k i, S. N o s e k, W. O p o z d a - C z a p k i e w i c z, *Skarb dirhemów arabskich z Czechowa*, Wrocław 1956; niedaleko znaleziska poprzedniego, bo na terenie samego Lublina (ul. Lipowa), znaleziono pojedynczy dirhem Abasydów z IX w. Por. A. C z a p k i e w i c z, *Moneta kuficka w Lublinie*, „Spraw. PMA“, t. 3: 1950, s. 115—117. Z tego samego czasu (VIII—IX w.) pochodzi skarb w miejscowości Czaple-Obrepałki w pow. sokołowskim. Por. R. J a k i m o w i c z, „Wiad. Arch.“, t. 9: 1924—1925, s. 119. Monografia K. M u c h l i Ń s k i e g o (*Wykopaliska monet Samanidów z X w., które we wsi Karczewie na Podlasiu znaleziono*, Warszawa 1869) nie była mi dostępna.

W wieku XI pojawiają się skarby monet polskich: dwa z nich odkryto w Lublinie; jeden zawiera denary Władysława Hermana i krzyżówki, drugi — znaleziony na przedmieściu Rury — krzyżówki z XI w. Por. M. G u m o w s k i, *Polskie skarby monet X—XI wieku*, Warszawa 1953 (powielony maszynopis). Znany jest również skarb monet XI—XII-wiecznych z wsi Karczmiska pod Opolem. Por.

Mogłoby to wspierać tezę o funkcjonowaniu handlu dalekosiężnego na szlaku lubelsko-drohiczyńskim. Na północny zachód od Siedlec, na tym samym szlaku spotykamy nazwę toponomastyczną Opole⁶³, która może być wskaźnikiem, by i w tym rejonie liczyć się z ewentualnie liczniejszą grupą wczesnego osadnictwa.

Osobnych studiów zespołowych, historyczno-archeologicznych, wymaga rejon Opola Włodawskiego⁶⁴. Już w literaturze naszej zwracano uwagę na wyjątkowo dogodnie powiązania dróg wodnych z lądowymi⁶⁵ na tym obszarze. Był to najdogodniejszy teren do funkcjonowania lokalnej przewłoki pomiędzy dorzeczem Prypeci i Wisły. Zarówno na prawym brzegu Bugu, jak i lewym w pobliżu Opola spotykamy nazwy: Przewłoka, Zawada, Kołombród, Horodyszczce⁶⁶. Mogą to być jednak ślady urządzeń komunikacyjnych późniejszych, związanych z organizacją sieci drożnej na Polesiu XIV i XV wieku⁶⁷, mogą też sięgać interesującego nas okresu.

W wyniku przedstawionych tu informacji o możliwościach badawczych, jakie się kryją w materiale dotyczącym Lubelszczyzny przed wiekiem X, coraz wyraźniej zarysowują się pytania, na które z czasem uzyskamy odpowiedź. Jaki zespół osadniczy skupia się wokół grodu w Chodliku? Czy gród ten był centrum jakiegoś większego plemienia? Czy na terenie północnej Lubelszczyzny dadzą się uchwycić inne zespoły typu opolnego? Jaki był teren ekspansji mieszkańców doliny Chodli? Jaki ich stosunek do sąsiednich plemion Wiślan i Bużan? Co było przyczyną ostatecznego zniszczenia i opuszczenia grodu w Chodliku?

Wydaje się w tej chwili oczywiste, że nie można rozpatrywać sprawy osadnictwa jednego zespołu, czy też nawet plemienia, w oderwaniu od całokształtu stosunków współczesnego mu okresu. Stąd też ogromnie

B. Piwocka, *Monety piastowskie wykopane w Karczmiskach*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne“, t. 15: 1934, s. 46—62. Duży skarb z połowy XII w. znaleziony został na terytorium bardziej północnym, na grodzisku we Włodkach w pow. sokołowskim. Por. ks. A. Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeccy*, „Biblioteka Wisły“, t. 11: 1911 (?), s. 8. Publikacja dwóch dużych skarbów arabskich znad Bugu, znalezionych w Drohiczyńcu i Kluczowicach, znajduje się obecnie w druku, w serii wydawnictw Polskiego Towarzystwa Archeologicznego.

⁶³ Patrz mapa, ryc. 6.

⁶⁴ Patrz mapa, ryc. 29.

⁶⁵ W. Kubiak, *Skarb monet kufickich a szlak wodny prypeck-bużański*, „Vznik a počátky Slovanu“, t. 2: 1958, s. 225—232.

⁶⁶ Nazwy te, do dziś zachowane, czytelne są na mapie w skali 1 : 100 000. Na mapie K. Pertheesa woj. lubelskiego w pobliżu Opola zaznaczono wieś Stare Opole. W Horodyszczach znajduje się wzgórze cmentarne otoczone dawniej bagnami.

⁶⁷ S. Wysłouch, *Dawne drogi Polesia. Ze studiów nad historią gospodarczą Polesia w XVI i XVIII w.*, „Ateneum Wileńskie“, t. 12: 1937, s. 146—204.

dużo można sobie obiecywać po rozpoczętych badaniach archeologicznych w innych częściach Małopolski, m. in. cennym materiałem porównawczym będą rezultaty badań w Łazach⁶⁸ pod Nową Słupią, gdzie od paru lat badana jest osada produkcyjna z VII, VIII wieku. W sezonie wykopaliskowym 1960 roku sygnalizowano również wyniki sondaży na grodzie Szczaworyżu pod Buskiem⁶⁹, gdzie warstwa kulturowa nie przekracza pierwszego tysiąclecia (VIII—X wiek). Badania te pozwalają nam spojrzeć nieco odmiennie, niż dotąd czyniono, na zagadnienie osadnictwa Małopolski w pierwszym tysiącleciu i powoli zapełnić „hiatus” istniejący pomiędzy okresem wędrówek ludów a wczesnym średniowieczem. Intensyfikacja badań archeologicznych nad wczesnośredniowiecznym Mazowszem, a szczególnie rewelacyjne wyniki wykopalisk w Szeligach⁷⁰ pod Płockiem, również optymistycznie ustosunkowuje do sprawy możliwości poznania dziejów wczesnego Mazowsza.

Przy dzisiejszym stanie badań nad zagadnieniem zasięgu terytorialnego poszczególnych zespołów plemiennych na terenie Małopolski najbardziej prawdopodobna, naszym zdaniem, wydaje się hipoteza H. Łowmiańskiego⁷¹, by na terenach w pobliżu środkowej Wisły szukać siedzib Lędzan. Wydaje się również, że ich pierwotne centrum — bagnista i lesista okolica Chodlika — w pełni odpowiada genezie ich nazwy plemiennej, gdy za K. Moszyńskim przyjmiemy północnosłowiańskie znaczenie słowa „lędo” = „nieuprawy teren wśród błot, a zarazem las, który ten teren zarastał”⁷².

Wobec ograniczonych możliwości ekspansji w kierunku terytoriów Wiślan i Polan wydaje się, że główny kierunek rozprzestrzenienia się tego zespołu plemiennego kierował się na południowy wschód, ku obszarom zamieszkałym przez Bużan.

3. Zarówno prace wykopaliskowe⁷³, jak i źródła pisane⁷⁴ wskazują nam na połowę X wieku jako moment dużych przemian gospodarczych i politycznych na obszarze południowo-wschodniej Lubelszczyzny: budowa wa-

⁶⁸ Por. powielone sprawozdanie z konferencji... J. Gąssowski, *Wyniki badań archeologicznych na Łysej Górze w Górach Świętokrzyskich*.

⁶⁹ Informację tę zawdzięczam mgr E. Dąbrowskiej, pod której kierunkiem były prowadzone prace na grodzisku w Szczaworyżu w lipcu 1960 r.

⁷⁰ Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Szeligach pod Płockiem, komunikat wygłoszony przez mgr W. Szymańskiego na konferencji sprawozdawczej w Krakowie w 1959 r.

⁷¹ Łowmiański, rec. cyt., patrz: przyp. 9.

⁷² K. Moszyński, *Uwagi o słowiańskiej terminologii topograficznej i fizjograficznej oparte przeważnie na materiale białorusko-poleskim*, „Archiwum Nauk Antropologicznych”, t. 1: 1921, nr 6, s. 10.

⁷³ Por. Gieysztor, *Prace badawcze...*; Z. Rajewski, *Sprawozdanie z badań na Grodach Czerwieńskich w 1954 r.*, „Spraw. Arch.”, t. 2: 1956, s. 49.

⁷⁴ Por. Łowmiański, *Problematyka*.

rownych grodów w Czerwieniu, Bełzie, Przemyślu i w innych punktach oraz walka o polityczną przynależność tych terenów zdają się podkreślać ich wagę. Równocześnie trzeba zaznaczyć, że w połowie X wieku nie funkcjonuje już zespół obronny w rejonie osadnictwa rzeczki Chodli. W sferze hipotez należy zostawić domysły, czy dawne centrum osadnicze tamtejsze przesunęło się w połowie X wieku w okolice Czerwienia i Wołynia, czy też nawet dalej w stronę Przemyśla.

A. Poppe⁷⁵ wyjaśnił ostatnio sprawę tzw. Grodów Czerwieńskich, która w literaturze dotyczącej historii X—XII w. tych obszarów zajmowała naczelne miejsce. Jak się okazało, nazwa ta — wielokrotnie dyskutowana — powstała w wyniku wadliwego odczytania zapisu, który pierwotnie brzmiał „Czerwień i inne grody“. Błędna relacja „Grody Czerwieńskie“ mogła zaistnieć i utrwalić się dlatego, że zawierała dla redaktora z początku XII w. zrozumiałą treść i termin ten był dla niego synonimem współcześnie istniejącej i wchodzącej w skład księstwa włodzimierskiego ziemi czerwieńskiej⁷⁶. Dzieje Wołynia i Czerwienia w świetle nowych badań negują możliwość wyznaczenia im roli czołowych ośrodków ziemi Dulebów — Bużan — Wołynian (ryc. 11, 12). Sprawa ośrodka, a raczej ośrodków osadniczej i politycznej konsolidacji tego terytorium, w okresie przed wybuchem konfliktu o nie między Kijowem a Piastami, pozostaje otwarta⁷⁷. Literatura nasza i obca zgodnie twierdzi, że mamy tu do czynienia w X—XI wieku z ważnym węzłem drożnym szlaków wymiany dalekosiężnej, prowadzących zarówno z południowego wschodu na północ i zachód, jak i z południa przez przełęcze karpackie. Dodajemy jeszcze, że te drogi tranzytowe przebiegały przez rozwiniętą sieć drogową lokalną, kształtującą się wokół miejscowych targów. Poznajemy ją dość dobrze ze źródeł pisanych i archeologicznych dotyczących pierwszej połowy XIII wieku, a w dalszej części naszych rozważań spróbujemy się zastanowić, jakie było jej zaplecze osadnicze w poszczególnych okresach.

Nie przesądzając sprawy przynależności tych ziem, czy to do państwa Mieszka I, już w pierwszych latach jego rządów, czy też zwierzchności Rusi w tym okresie — podkreślimy jedno: nie znane są nam dzieje Krakowa w tym czasie. Ibrahim ibn Jakub podnosi jego wagę na drodze ruskiej ok. r. 966, ale zaznacza zwierzchnictwo czeskie, toteż wydaje się, że moment wystąpienia na widowni tzw. Grodów Czerwieńskich i pierwsze walki o nie to właśnie chwila, gdy tereny te odgrywają rolę podwójnego węzła drożnego, zastępując niejako i węzeł krakowski opanowany

⁷⁵ Poppe, *Gród Wołyń...*, s. 283, przyp. 214; Niektóre zagadnienia osadnictwa wczesnosredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim, Archiwum IHKM PAN nr 336 (maszynopis).

⁷⁶ Poppe, *op. cit.*, s. 27.

⁷⁷ Poppe, *l. c.*



Ryc. 11. Grodzisko w Czermnie pod Tyszowcami
Fot. T. Biniewski



Ryc. 12. Grodzisko w Gródku-Wołyniu nad Bugiem
Fot. T. Biniewski

przez Czechów. Tu też należałoby zadać pytanie, czy nie było ekonomicznie ważniejszym pociągnięciem dla Mieszka I zajęcie tzw. Grodów Czerwieńskich od zajęcia Krakowa? Inny zapewne był kształt geograficzny pierwszego państwa Polan w początku X wieku, niż na ogół przywykliśmy je widzieć. Miało ono zapewne układ bardziej podłużny w kierunku pñ.-wsch. ku południowemu wschodowi; było prawdziwym pomostem wschód — zachód, a nie — jak to później się stało — północ — południe, gdy rozpościerało się w dorzeczu Odry i Wisły⁷⁸.

I tak, rozwijając sugestie H. Łowmiańskiego⁷⁹, że państwo morawskie sięgało w swej ekspansji po kontrolę drogi ruskiej, przez Bramę Morawską, Kraków i tereny późniejszej Lubelszczyzny na Ruś, można by przypuścić, że i państwo Polan sięgało przez środkową Polskę ku międzyrzeczu Wisły i Bugu.

Moglibyśmy przyjąć, że po upadku państwa wielkomorawskiego ziemie południowe z Krakowem dostały się pod panowanie czeskie; ziemie północne małopolskie, międzyrzecze Pilicy i Wisły — powoli pod zasięg wpływów Polan; dla Lubelszczyzny i tzw. Grodów Czerwieńskich był to moment polityczny dla własnego rozwoju. Ekspansja państwa Polan zapewne już w pierwszej połowie X wieku była dwustronna: na zachodzie walki o Pomorze oraz na wschodzie zajęto Mazowsze, środkową Polskę i ewentualnie partię Lubelszczyzny. Jedenastowieczne grody w Sieciechowie, Solcu i Lublinie wskazywałyby może na linie, jakimi się państwo Polan „wciskało“ klinem na te tereny, zajmując w pierwszym rzucie na prawym brzegu Wisły zagospodarowaną dolinę Chodli.

W takim kontekście geograficznym zrozumiała jest dążność Mieszka I do opanowania Czerwienia, Bełza i Przemyśla. Przyłączenie Małopolski i Śląska w końcu X w. zmieniło częściowo sytuację „drożno-handlową“, ale pamiętajmy, że droga naddunajecka przez Sącz na Węgry intensywniej zaczyna funkcjonować dopiero w XI w.⁸⁰, zastępując choć po części utracny węzeł przemysko-czerwieński, o który wszyscy pierwsi Piastowie toczą walki.

Zwrócono w naszej literaturze uwagę na to, że bogactwo dworu Chrobrego i Mieszka pochodziło w dużej mierze z intensywnego udziału Polski

⁷⁸ Por. K. Potkański, *Przywilej z 1086 r.*, „Kw. Hist“, R. 17: 1903, s. 25. Energicznie przeciwstawia się przynależności Małopolski północno-wschodniej bez Krakowa do państwa Mieszka — N. Atanson-Leski, *Państwo Mieszka...*, s. 67; Z. Wojciechowski, *Polska nad Wisłą i Odrą w X w.*, Katowice 1939.

⁷⁹ Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 219 nn. oraz S. Alexandrowicz, *Stosunki handlowe polsko-ruskie do roku 1240*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza“, Historia, z. 3, 1958, s. 21.

⁸⁰ A. Rutkowska-Płachcińska, *Osadnictwo ziemi sądeckiej w wiekach średnich* (maszynopis pracy habilitacyjnej).

w dalekosiężnej wymianie handlowej. Kontrola najważniejszego węzła drożnego i trzymanie ręki na obrotach ośrodków grodowo-miejskich, przemysko-czerwieńskich, zapewniały stałe dochody, niezbędne zarówno dla utrzymania organizacji administracyjnej wewnątrz kraju, jak i opłacenia drużyny książęcej. O ile mamy w źródłach pisanych potwierdzenie starań Chrobrego o utrzymanie tych terenów, o tyle brak nam dowodów na wyśledzenie organizacji administracyjno-gospodarczej tych ziem przed początkiem XI wieku. Interesująca hipoteza R. Kiersnowskiego⁸¹ o biciu przez Chrobrego denarów, z napisem ruskim, specjalnie dla terenów tzw. Grodów Czerwieńskich, ma duże cechy prawdopodobieństwa. Wiemy przecież, że w tym okresie moneta księcia polskiego miała głównie na celu zaznaczenie jego władzy i zależności feudałów z danego obszaru; nie miała ona bynajmniej na celu wypierania kursującego na rynku kruszcu srebrnego czy innych dawnych płacideł. W handlowych ośrodkach Przemysła i Czerwienia mogła być ona właśnie rozumiana jako znak zależności politycznej tych terytoriów od państwa gnieźnieńskiego.

Materiały archeologiczne uzyskane w trakcie prac wykopaliskowych na grodach ruskich pozwalają snuć daleko idące analogie dotyczące ośrodków miejskich położonych między Bugiem, Wieprzem i Sanem, spośród nich niektóre, jak np. Czerwień, nie rozwinęły się w późniejsze miasta lokacyjne. Ich dziejami i rozwojem zajmuje się ostatnio szerzej A. Poppe⁸².

Prace wykopaliskowe prowadzone po wojnie i w okresie międzywojennym na terenie osiedla grodowo-miejskiego w Sąsiadce⁸³ i zespołu osadniczego w Gródku⁸⁴, jak i sondáže dokonane w Czerminie⁸⁵ wskazują na silny rozwój tych ośrodków w XI wieku. Z przekazów pisanych⁸⁶ wyraźnie wynika, że wzrasta w tym czasie również ośrodek konkurencyjny dla Czerwienia — Bełz, i centralny ośrodek tych ziem — Włodzimierz. Ani źródła ruskie, ani polskie nie dają nam żadnych wiadomości o funkcjonowaniu w tym okresie jakichś większych osiedli na trasie u stóp zachodniej części Roztocza na osi Sąsiadka — Zawichost. Kartoteka Pracowni Inwentaryzacji Grodzisk posiada jednak wykaz kilku zachowanych grodzisk na tym terenie, wszystkie jednak są nie przebadane archeologicznie; niemniej jednak należy je wyliczyć, a badania lat przyszłych pokażą, czy które z nich odegrało znaczniejszą rolę w omawianym okresie.

⁸¹ R. Kiersnowski, O tzw. „ruskich“ monetach Bolesława Chrobrego, „Studia Historica“. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego, Warszawa 1958, s. 91.

⁸² Poppe, *op. cit.*

⁸³ Wartołowska, *Gród czerwieński...*; PWL, t. I, s. 159.

⁸⁴ Poppe, *Gród Wołyń*, s. 266, 279.

⁸⁵ Gieysztor, *Prace badawcze...*, s. 310.

⁸⁶ Por. Nasonow, *Russkaja ziemia...*, s. 128.

Na zachód od Tarnawy i Turobina mamy świetnie zachowane grodzisko w Batorzu⁸⁷ późna XIII-wieczna ceramika zebrana na powierzchni nie może przesądzać datowania tego obiektu, znajdującego się na najkrótszej drodze w kierunku na Zawichost, omijającej Kraśnik. Na stokach Roztocza spotykamy dalsze grody: w Zaklikowie⁸⁸, Zdziechowicach⁸⁹ i Węgliźnie⁹⁰. Bronią one dróg, które prowadzą na Zawichost, lecz nie północnymi stokami wzgórz, a południowymi. Sprawa funkcjonowania tego wariantu drożnego na trasie Zawichost — Czerwień — Belz, widoczna wyraźnie w źródłach dla pierwszej połowy XIII wieku, dla okresu wcześniejszego może być postawiona jedynie w formie hipotezy, do czasu schronologizowania wymienionego osadnictwa, podobnie jak i bardzo interesujące zagadnienie wykorzystania dla celów osadniczych i komunikacyjnych padołu gorajeckiego i zwierzynieckiego, przecinających Roztocze z północy na południe.

Równolegle do ośrodka czerwieńskiego rozwija się zespół miejski w Belzie; sprawa roli Sutiejska w XII wieku nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona⁹¹, czy był to ośrodek grodowo-miejski, który w połowie XIII wieku po zniszczeniu stracił swe znaczenie na rzecz Szczebrzeszyna, czy też warowny ten gród posiadał głównie cele obronne, a osada rzemieślniczo-handlowa rozwinięta na podgrodziu funkcjonowała przede wszystkim na użytek grodu i okolicznego rynku lokalnego, choć miała potencjalne zadatki, by rozwinąć się w ośrodek typu miejskiego.

Przypuszczalny rozwój Przemyśla⁹² w tym okresie, co lepiej wyjaśnią dopiero rozpoczęte w roku ubiegłym prace wykopaliskowe, zwracałyby

⁸⁷ Nosek, *Materiały...*, s. 352; *Słownik geograficzny*, t. 1, s. 117.

⁸⁸ Nosek, *op. cit.*, s. 353.

⁸⁹ Nosek, *l. c.*

⁹⁰ Nosek, *l. c.* Autor utożsamia to grodzisko z grodem w Zdziechowicach (przypp. 157).

⁹¹ Niejasna jest sprawa, czy wokół grodu, podgrodzia i przeprawy rozwinął się na przełomie XI i XII w. ośrodek o charakterze miejskim, czy też do tego nie doszło. Brak publikacji całości materiału z badań wykopaliskowych utrudnia ustalenie tej sprawy. Wydaje się jednak, że gród ten, podobnie jak Wołyń, nie przekształcił się ostatecznie w miasto, choć mogły się tu kształtować potencjalne przesłanki rozwoju Sutiejska, wielkiego grodu strażniczego, w ośrodek miejski. Czy rzemiosło podgrodzia tutejszego grodu wykroczyło poza ramy rzemiosła dworskiego, czy też nie — nie wiemy.

⁹² F. Kupfer, T. Lewicki, *Źródła hebrajskie do dziejów Słowian i niektórych innych ludów środkowej i wschodniej Europy*, Warszawa 1956, s. 42, 43. Por. A. Żaki, *Topografia wczesnosredniowiecznego Przemyśla. Preliminaria badawcze*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 1: 1958 z 1, s. 75—94, oraz K. Arłamowski, *Rozwój przestrzenny Przemyśla*, „Roczniki dziejów społ. i gosp.”, R. 15: 1955, s. 161—194; ostatnio w trakcie prac wykopaliskowych na Górze Zamkowej odsłonięto fundamenty kamiennej budowli sakralnej i obok innej prostokątnej zapewne ślady „palatium“.

naszą uwagę na związki komunikacyjno-handlowe pomiędzy tym ośrodkiem a Bełzem i Czerwieniem. Przez te właśnie punkty przebiegały szlaki o dalszym zasięgu, łączące takie zespoły miejskie, jak Drohiczyn, Włodzimierz, Łuck i Halicz, z miastami polskimi i węgierskimi. O ile przebieg głównego szlaku handlowego w XII w. nie uległ zasadniczym zmianom w porównaniu z wiekiem poprzednim, prowadząc nadal przez Włodzimierz, przeprawy w Gródku i Horodle i przez Czerwień — Sąsiadkę, Batorz zapewne do Zawichosta z wariantem na Kraśnik — Solec, a szlak halicki przez Bełz, w Czerwieniu z nim się łączył, o tyle poważnego znaczenia nabrały drogi boczne, poświadczone materiałem pisanym co prawda dopiero dla połowy XIII w., ale funkcjonujące, jak się wydaje, już na przełomie XII i XIII w. Chodziłoby o połączenia prowadzące przez padół gorajecki i zwierzyniecki (por. ryc. 5, 6) w kierunku na Jarosław, Lubaczów, Przemyśl. Mimo stosunkowo późnego poświadczenia Szczebrzeszyna⁹³ źródłami pisanymi funkcjonowanie tego grodu można by cofnąć na wiek XII. Tak jak Sąsiadka strzegła nie tylko drogi na zachód — wschód, lecz także i naturalnego przejścia padołem gorajeckim przez Roztocze, tak Szczebrzeszyn i liczne inne małe grody, zapewne strażnicze (Guciów, Kossobudy, Majdan, Niemirówka), położone w dolinie Wieprza, strzegły przejścia przez padół zwierzyniecki. Drogi te, skrótowe lokalne połączenia wiążące osadnictwo północnych stoków Roztocza z południowymi, poświadczone są w latopisie, jako tereny licznych wypraw wojennych książąt ruskich⁹⁴ i polskich.

Przechodząc do omówienia osadnictwa XII-wiecznego w rejonie dzisiejszego Chełma nie sposób ominąć sprawy położenia geograficznego tułtejszych osad. Mapa morfologiczna tego terenu wskazuje na wyspy kredowe rozrzucone w bagnistej stosunkowo okolicy. Już J. Natanson-Leski⁹⁵ zwrócił uwagę na żyzne i łatwe do uprawy gleby kredowe tych okolic. Spróbujmy zobaczyć, czy na terenach objętych przez wcześniejsze osadnictwo IX w. nie ma śladów kontynuacji w okresie XI—XII w. A. Poppe⁹⁶ podkreślał na podstawie analizy wzmianek latopisu hipackiego z początków XIII wieku, że osady takie, jak Uhrusk, Wereszczyn, Stołpie, Komów, Busowno, Uchanie, jakby wieńcem opasują późniejszy Chełm. Dopiero przemiany z pierwszej połowy XIII w. wysuwają Chełm na czoło tych ośrodków. A. Poppe zwracał także uwagę na możliwość interpretacji wykopalisk P. A. Rappaporta w Chełmie, jako śladów wału

⁹³ Poppe, *op. cit.*, s. 286.

⁹⁴ L. H.

⁹⁵ Natanson-Leski, *Zarys granic...*, s. 213.

⁹⁶ Poppe, *Gród Wołyń*, s. 282.

grodzowego XI/XII w.⁹⁷ Dyskusyjny przekaz Długosza⁹⁸ o warownym grodzie w Chełmie w XI w. rozstrzygnąć będą mogły dalsze prace wykopaliskowe. J. Kłoczowski⁹⁹ w swoim artykule o rozwoju przestrzennym Chełma zwraca uwagę na plan Chełma w Archiwum Państwowym w Lublinie¹⁰⁰, na którym zaznaczono, że miejscem Starego Chełma jest las Góry, gdzie znajdują się stare ruiny. Zbieg dróg prowadzących z Uhruska przez Czulczyce¹⁰¹, Horodyszcze na południe, oraz z Mazowsza przez Kock, Wereszczyn, Busowno, Ochożę i z Lublina przez Stołpie oraz przez Stróżę, Kanię w kierunku Hrubieszowa, a dawniej Wołynia, zdaje się wskazywać na funkcjonowanie tu jakiegoś węzła drożnego i w XII wieku, jeśli nawet nie w XI w. Należałoby sprawdzić, co kryje w sobie „Zamczysko“ znajdujące się we wsi Siedliszcze¹⁰² na drodze Chełm — Łęczna.

Dzięki przekazom ruskich latopisów poznajemy osadnictwo bardziej na południowym wschodzie. Obserwujemy w połowie XIII w. dalszy wzrost Chełma¹⁰³ oraz powstanie nowego zespołu osadniczego w Hrubieszowie¹⁰⁴, który w następnym wieku stanie się ważnym węzłem drożnym, zastępując zniszczone i opuszczone osady w Czerwieniu i Gródku. Na początku XIII-wieczne tego ośrodka zwracał już uwagę A. Poppe¹⁰⁵, a przekaz latopisu i dotąd znana nam ceramika powierzchniowa zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Przekazy latopisu również wskazują na rozwój zespołu grabowieckiego¹⁰⁶. Olbrzymie i świetnie zachowane tamtejsze grodzisko nie było dotąd badane¹⁰⁷. Grabowiec wymieniany jest w kontekście „nowej“ drogi prowadzącej z Włodzimierza przez Hrubieszów, Grabowiec, ewentualnie Szczebrzeszyn lub wprost do Tarnawy. Przy okazji napadu polskiego¹⁰⁸ na okolice Bełza w drugiej połowie XIII w. dowiadujemy się o funkcjonowaniu szlaku na linii Grabowiec — Czerwień, zapewne dawnej skrótowej drogi łączącej Bełz, Czerwień z Chełmem. Stara droga z Sutiejska przez Czerwień do Włodzimierza

⁹⁷ Poppe, *op. cit.*, s. 250.

⁹⁸ Długosz, *Opera omnia*, t. X, s. 52.

⁹⁹ A. Kłoczowski, *Zarys historii rozwoju przestrzennego miasta Chełma*, „Roczniki Humanistyczne“ KUL, t. 6: 1958 z. 5, s. 196.

¹⁰⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie, plany Chełma nr 21.

¹⁰¹ W Czulczycach istnieje grodzisko wczesnosredniowieczne, tzw. „Zamczysko“; Nosek, *Materiały...*, s. 349.

¹⁰² Nosek, *Materiały...*, s. 350.

¹⁰³ L. H., s. 558.

¹⁰⁴ L. H., s. 550.

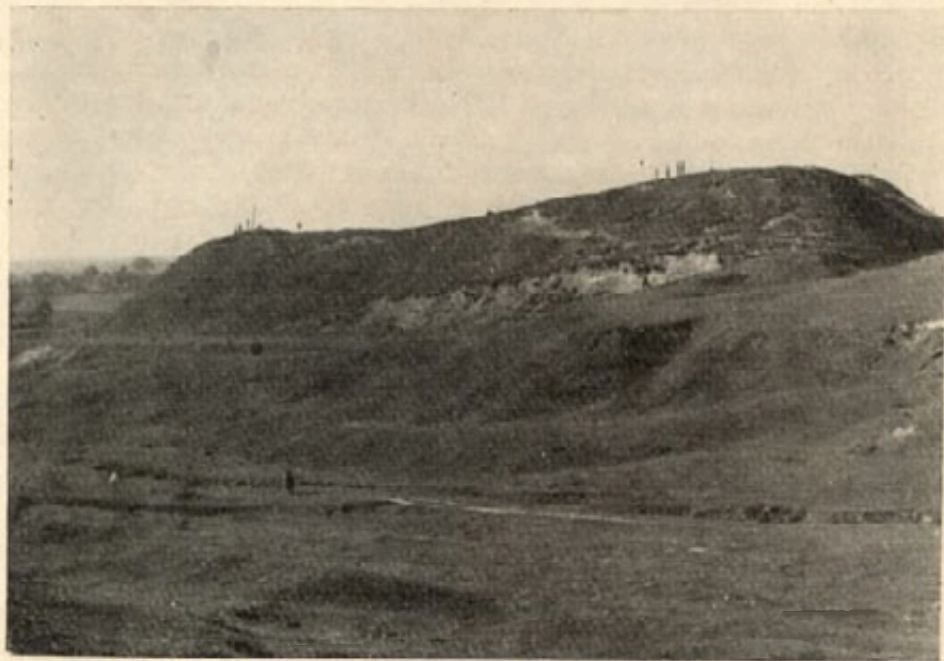
¹⁰⁵ Poppe, *Gród Wołyń*, s. 280.

¹⁰⁶ L. H., s. 572.

¹⁰⁷ Por. A. Poppe, ryc. nr 3. Uwaga: pomyłono w korekcie podpisy pod ilustracjami. Fot. nr 3 przedstawia grodzisko w Grabowcu, a nie — jak wydrukowano — w Czerwnie.

¹⁰⁸ L. H., s. 572.

funkcjonuje nadal i w drugiej połowie XIII wieku¹⁰⁹; sądzić jednak należy, że główne nasilenie ruchu handlowego prowadzi przez nowe zespoły grodowo-miejskie (Hrubieszów, Grabowiec, Szचेbrzeszyn; sprawa genezy Krasnegostawu nadal pozostaje nie całkiem jasna)¹¹⁰.



Ryc. 13. Grodzisko w Grabowcu

Fot. T. Biniewski

Stosunkowo obfite źródła trzynastowieczne¹¹¹ przynoszą nam nowe materiały do rekonstrukcji osadnictwa, a co za tym idzie, i sieci drożnej w różnych punktach badanego terenu. Nareszcie zapełnia nam się luka w okolicach Kraśnika i Zawichosta; okolice Kazimierza i Lublina też się wypełniają nowymi nazwami, a latopis hipacki informuje nas o ruchu osadniczym na terenach między Wieprzem a Bugiem. Dzięki temu i sieć drożna zagęszcza się znacznie, co pozwala nam w połowie XIII wieku po upadku Czerwienia i Sąsiadki (zniszczenie ich umocnień grodowych

¹⁰⁹ L. H., s. 571.

¹¹⁰ Nasuwa się pytanie, czy najstarszego przekazu latopisu hipackiego z r. 1219 nie należy łączyć z innym Szczekariewem, mianowicie z późniejszym Lubartowem, którego poprzednia nazwa jest Szczekariew. W pobliżu znajduje się ogromne grodzisko w Trójni z przełomu XII i XIII wieku.

¹¹¹ Dla terenów wschodnich głównie wiadomości dostarcza latopis hipacki; dla ziem zachodnich dokumenty potwierdzające uposażenia klasztorne Sieciechowa, Koprzywnicy i klasztoru zwierzynieckiego.



Ryc. 14. Plan Lublina z r. ok. 1827. Plan sytuacyjno-regulacyjny przedmieścia Kalinowszczyzna

Ilustrowany katalog źródeł kartograficznych do historii budowy miast polskich, z. I, Warszawa 1951 (cyt. dalej: Katalog), s. 28, 62



Ryc. 15. Plan i projekt regulacji Hrubieszowa z r. 1860

Katalog, s. 18, 57



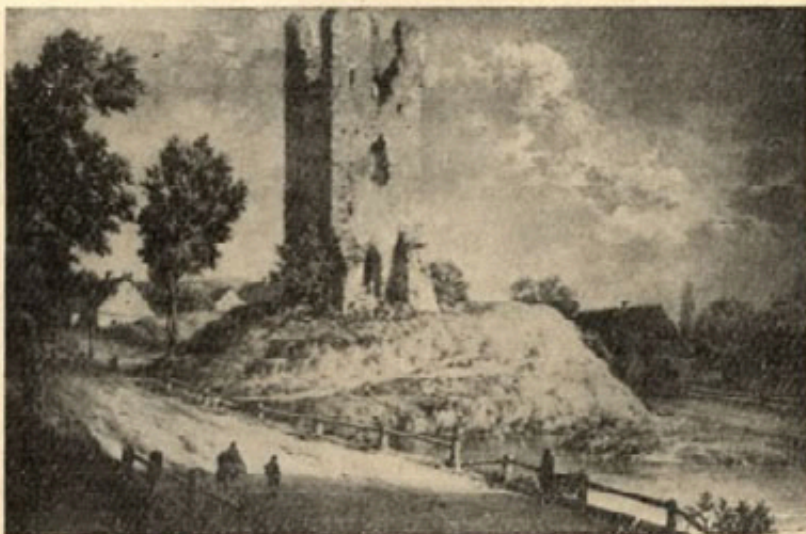
Ryc. 16. Plan Pawłowa z r. 1835
Katalog, s. 39, 67



Ryc. 17. Plan Chełma z r. 1823
Katalog, s. 12, 54



Ryc. 18. Wycinek planu Wąwolnicy z r. 1320
Katalog, s. 49, 70



Ryc. 19. Stołpie pod Chełmem
Wg albumu Stronczyńskiego

jest związane z najazdem mongolskim) uchwycić zmianę głównej trasy szlaku handlowego, który przerzuca się w rejony nie zniszczonego osadnictwa. Najwyraźniej widoczne to jest na odcinku Wołyń — Czeremo — Sasiadka, który w drugiej połowie XIII w.¹¹² traci znaczenie szlaku głównego i przechodzi do roli drogi lokalnej; na jego miejsce wchodzi droga Uściług — Hrubieszów — Grabowiec — Tarnawa¹¹³ oraz nabiera znaczenia szlak Uchanie — Krasnystaw — Lublin¹¹⁴, nie wypierając jednak drogi prowadzącej przez Chełm¹¹⁵.

W związku z osadnictwem w rejonie Kocka¹¹⁶ i powstaniem kasztelanii łukowskiej¹¹⁷ szlak Lublin — Trójnia — Kock — Łuków nabiera większego niż dotąd znaczenia, a szlak na Wąwolnicę¹¹⁸ — Sieciechów zyskuje równorzędny wariant, prowadzący przez Kurów, Markuszów do przeprawy w Gołębiu¹¹⁹.

Pozostaje nam do omówienia XIII-wieczny dyskusyjny wycinek głównego szlaku Włodzimierz — Zawichost, przebiegający południową stroną Rostocza. Bazą naszych rozważań będzie analiza sytuacji geograficznej tych terenów i znanych nam przekazów latopisu; niestety brak systematycznych badań archeologicznych na tej trasie (poza Sasiadką, reszta grodzisk nie schronologizowana) uniemożliwia pełne wykorzystanie tych źródeł.

Trzynastowieczny przekaz¹²⁰ latopisu hipackiego mówi nam o wyprawie książąt ruskich w kierunku Polski, prowadzącej czterema drogami „Daniłowi że so bratom Wasilkom zaratiwszisia z Bolesławom kniazem Ładskim wnidosta we ziemlu Ładskuju czterymia dorogami: sam Daniło wojewa około Lublina, a Wasilko po Izwoli i po Ładie, około Biełoje,

¹¹² Źródła ruskie potwierdzają jednak nadal jego funkcjonowanie, L. H., s. 571.

¹¹³ L. H., s. 571, r. 1268.

¹¹⁴ Krasnystaw jest poświadczony w r. 1219, L. H., s. 492, i w r. 1282, L. H., s. 585.

¹¹⁵ Por. Poppe, *op. cit.*, s. 289.

¹¹⁶ Por. KDM, 301, ok. r. 1239.

¹¹⁷ Wydaje się słuszne przypuszczenie S. Arnolda (*Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (w. XII—XIII)*, Kraków 1927, s. 92, przyp. 5), że kasztelania łukowska jest wcześniejsza niż starania o utworzenie biskupstwa łukowskiego; KMłp, I, nr 51, r. 1258; KMłp, I, r. 1254. Por. również Z. Wojciechowski, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924, s. 51, 52; ostatnio S. Litak i L. Müllerowa, *Osadnictwo ziemi łukowskiej w okresie przedrozbiorowym. Z przeszłości ziemi łukowskiej*, [w:] *Materiały Sesji Naukowej poświęconej przeszłości miasta Łukowa i ziemi łukowskiej odbytej w dniu 28 września 1958 r.*, Lublin 1959, s. 43—51.

¹¹⁸ Dawność parafii w Wąwolnicy stara się udowodnić P. Szafran, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 75.

¹¹⁹ Rola przeprawy w Gołębiu zwiększa się od momentu upadku roli Sieciechowa, spowodowanego m. in. zmianą koryta Wisły na pocz. XIII w.

¹²⁰ L. H., s. 529.

dworskiy że Andriej po Sianu, a Wyszata wojewa Podgorie...“ Przekaz ten rozumiałabym jako strategiczny plan zablokowania wszystkich głównych dróg prowadzących na terytorium polskie. Daniel pilnował węzła drożnego lubelskiego, które dy mogło przyjść natarcie polskie, zarówno z rejonu Łukowa, Kocka, jak i Mazowska lub Radomia, lub też z Zawichostu przez Kraśnik. Wasylko strzegł dróg prowadzących obu stokami Roztocza, najkrótszego połączenia na trasie Zawichost — Czerwień lub Zawichost — Bełz; Andrzej blokował szlak przemysko-sandomierski nad Sanem, a Wyszata drogę podkarpacką: tu nie mamy pewności, o którą drogę chodzi, czy o obronę przełęczy karpaccich (dukielskiej), skąd mogło przyjść natarcie od strony Węgier, czy, co wydaje się prawdopodobniejsze, mowa tu o funkcjonującym intensywnie już w tym okresie na pewno szlaku Przemyśl — Tarnów — Kraków. Szlak ten może jeszcze nie grał ważnej roli w tranzytowym ruchu handlowym, wykorzystywany był jednak na pewno zarówno dla wypraw zbrojnych, jak i ruchu komunikacyjnego. Badania prowadzone przez Stację Archeologiczną Podkarpacką oraz przez miejscowe ośrodki naukowe w Rzeszowie, Tarnowie, Jarosławiu, Przemyślu, Krośnie i Bieczu zdają się coraz wyraźniej wskazywać na gęste zaludnienie tych okolic już we wczesnym średniowieczu i objęcie ich w zorganizowany system administracyjny i obronny państwa polskiego¹²¹.

Bezpośrednio związana z naszym tematem sprawa funkcjonowania szlaku handlowego po obu stokach Roztocza w dużej mierze opiera się na hipotezach. Nie ulega wątpliwości fakt, wynikający z analizy geograficznej terenu, że jedyne dogodne przejście przez Roztocze to właśnie padół gorajski (dolina strumienia, nie mylić z sąsiednią doliną, nad którą leży miejscowość Goraj) i padół zwierzyniecki; od północy kontroluje te oba przejścia gród w Sądadce, od południa nie znamy ich obrony. Chcielibyśmy widzieć jakiś gród wczesnośredniowieczny w okolicach dzisiejszej wąskotorowej linii kolejowej Rudka — Dule. Przekaz latopisu zwraca naszą uwagę na rzeczkę Izwołę¹²², Ładę¹²³ i miejscowość Białą¹²⁴. Za-

¹²¹ Por. A. Żaki, *Karpaccska ekspedycja archeologiczna w latach 1951—1955*, „Spraw. Arch.“, t. 5: 1959, s. 193—212; H. Zolłówna, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Kopyśnie, pow. Przemyśl*, tamże, s. 213—219.

¹²² L. H., s. 529.

¹²³ L. H., s. 529; por. S. Wojciechowski (*Zaginione osady w Lubelskiem*, „Pam. Lubelski“, t. 1: 1930, s. 19, przyp. 2), który pisze, że wieś Zwola występuje w źródłach XVI w. Dodać należy, że wieś ta jest zlokalizowana na mapie K. de Perthéesa, w pobliżu drogi na Zawichost, nad bezimiennym strumieniem, który mógł się podobnie jak wieś nazywać.

¹²⁴ Nazwę Biała Łada nosi dziś rzeczką płynąca przez Goraj i Biłgoraj. Pod Gorajem leży wieś Łada, wskazująca — być może — na dawną nazwę tego ośrodka. Patrz S. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. II, cz. 2, 1846, s. 1155.

równy Goraj¹²⁵, jak Biłgoraj¹²⁶ położony jest nad rzeczką Białą Ładą; dawna nazwa Goraja brzmi Łada¹²⁷, dawna Biłgoraja i Janowa — Biała¹²⁸; w pobliżu mamy wieś Zwolę¹²⁹ leżącą nad bezimiennym strumieniem, dopływem rzeczki Bukowej, która wpada do Sanu. Nie przesądzając stanowczo lokalizacji tych nazw musimy stwierdzić, że ten właśnie rejon był broniący przez Wasylkę. Wiemy również, że z tego rejonu Wasylko¹³⁰ udaje się do Zawichosta, zapewne drogą w kierunku na Modliborzycę¹³¹, Zaklików¹³². Nieodbudowanie Sąsiadki na starym miejscu, a rozwój Szczebrzeszyna¹³³ — położonego w samym padole zwierzyńskim, co dawało możliwość kontroli zarówno dróg idących północnym szlakiem Roztocza, jak i tych, które je przecinały, by dalej się kierować jego południowymi stokami — zdawałoby się wskazywać na funkcjonowanie w XIII w. obu tych wariantów — szlaku na linii Czerwień — Zawichost. Grodzisko w Turobinie¹³⁴ i poświadczenie Tarnawy¹³⁵ jako miejsca XIII-wiecznych zjazdów, komora celna w Kraśniku¹³⁶ — zdają się wskazywać, że handlowy szlak prowadził raczej północnymi stokami Roztocza, ale jego wariant

¹²⁵ W Goraju istniało zapewne grodzisko wczesnośredniowieczne, zob. Kartoteka Pracowni Inwentaryzacji Grodzisk IHKM PAN.

¹²⁶ Miejscowość Białą spotykamy pod Janowem Lubelskim. W XVI wieku przemianowana zostaje na Janów. Por. Baliński, Lipiński, *op. cit.*, s. 1155, oraz J. Długosza BB II, s. 576, który wymienia parafię Białą, w której skład wchodzi wsie Biała, Zwola, Kocudza. Poppe (*op. cit.*, s. 290) opowiada się stanowczo za identyfikacją Białej z Janowem. Zwrócić jednak należy uwagę na propozycję S. Zakrzewskiego (*Nad Wieprzem i Bugiem*, „Przegl. Hist.”, t. 1: 1905, s. 367), że Biała to także dawna nazwa Biłgoraja. Geograficznie byłoby również takie rozwiązanie do przyjęcia.

¹²⁷ Zwrócić należy uwagę, że tędy przechodzi droga prowadząca w kierunku osadnictwa nad Sanem, zarówno w kierunku Krzeszowa, jak Jarosławia, Lubaczowa i Przemyśla.

¹²⁸ Por. przypis 126.

¹²⁹ Odmienne uważa Poppe (*op. cit.*, s. 292), utożsamiając Białą z Janowem.

¹³⁰ L. H., s. 529.

¹³¹ Na dawną metrykę Modliborzyc wskazuje artykuł w *Słowniku geograficznym*, t. 6, 1885, s. 565—567.

¹³² Istnieje tu grodzisko wczesnośredniowieczne, ZOW, R. 13: 1938 z. 1—2, s. 21.

¹³³ Grodzisko w Szczebrzeszynie również datowane jest dopiero na w. XIII. Por. ZOW, R. 12: 1937, s. 162.

¹³⁴ Kartoteka Pracowni Inwentaryzacji Grodzisk IHKM PAN.

¹³⁵ L. H., s. 567, 571, 572. Nieco bardziej na półn. zachód mamy zaznaczoną na mapie K. de Perthéesa wieś Targowisko, leżącą na skrzyżowaniu dróg z Krasnegostawu do Zawichosta i z Lublina do Szczebrzeszyna. Jest to zapewne część składowa wczesnośredniowiecznej Tarnawy. We wsi Targowisko znajduje się za czasów Długosza siedziba parafii, do której należały: Zakrzów, Tarnówka, Wilczyce, Giewczyce, Wysokie.

¹³⁶ Por. S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938, s. 131; KMłp, II, nr 615, r. 1290 (dok. podr.).

wojenno-komunikacyjny skrajem Puszczy Solskiej i Roztocza funkcjonował zapewne i w XII w. Z rejonu Białej Łądy prowadził również na pewno bezpośredni szlak drożny do Bełza, z pominięciem Czerwienia przez Susiec, Bełzec. To właśnie jest droga, którą napadli Polacy wsie pod Bełzem¹³⁷, idąc przez Worota¹³⁸ (sądzę, że tak nazywano jedno z dwu przejść przez Roztocze, albo padół gorajecki, albo zwierzyński) z ominięciem Czerwienia i udając się do Bełza zamiast na zjazd z Wasylkiem do Tarnawy.

4. O ile problem Łędzan i tzw. Grodów Czerwieńskich stał się w ostatnich latach tematem naukowych dyskusji zarówno w gronie historyków, jak i archeologów — i tym samym doczekał się nowych, ciekawych rozwiązań — o tyle sprawa organizacji kasztelanii na rubieżach Małopolski oraz zagadnienie powstawania wielkiej własności na tych terenach budzą znacznie mniejsze zainteresowanie¹³⁹. Wydaje się, że zarówno toponoma-

¹³⁷ Grodzisko wczesnosredniowieczne, por. J. Gurba, *Kronika*, „Wiad. Arch.“, t. 23: 1956 z. 1, s. 111.

¹³⁸ L. H., s. 571; Wartołowska (*Gród czerwieński...*, s. 36) przypuszcza, że „Wrotami“ nazywano przejście przez przesmyk w Sąsiadce. Należałoby zwrócić specjalną uwagę na funkcjonowanie drogi skrótowej z rejonu Krańnika przez Batorz, wąwóz w Zdziechowicach i dolinę Łądy do rejonu górnego Wieprza. Tędy mogło prowadzić najkrótsze połączenie do Bełza. Czy Polacy, omijając Tarnawę, gród w Turobinie, Szczebreszynie, Czerwieniu, nie udali się właśnie tędy, przez środek Roztocza — nie wiadomo. Nie mamy innych wiadomości w źródłach pisanych; które mogłyby wskazywać na funkcjonowanie tej drogi doliną Łądy i przez Batorz.

¹³⁹ Interesującą próbę omówienia tych zagadnień daje K. Sohaniewicz we wstępie historycznym do *Monografii statystyczno-gospodarczej województwa lubelskiego*, t. I: *Zagadnienia podstawowe*, Lublin 1932; cennych myśli dostarcza również krótki artykuł Zakrzewskiego, *Nad Wieprzem...*, s. 365; materiał ze źródeł pisanych polskich zestawia Arnold, *Terytoria...*, s. 87, 92, 93, 74 i mapa Mazowska i Małopolski, oraz Z. Wojciechowski, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924; tenże, *Momenty terytorialne organizacji grodowej w Polsce Piastowskiej*, Lwów 1924. Por. również Wł. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920, i F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, R. H. E., 47, 1904; ostatnio Poppe, *Gród Wołyń*; obecnie ośrodek naukowy lubelski KUL systematycznie podejmuje prace poświęcone dziejom wczesnosredniowiecznej Lubelszczyzny. Wydrukowane zostały już następujące prace: Szafrań, *op. cit.*; S. Łazarz, *Rozwój przestrzenny Sandomierza X—XIII w.*, „Roczniki Humanistyczne“, t. 6: 1958 z. 5, s. 5—85; Kłoczowski, *Zarys historii rozwoju...*, s. 193—221; ponadto mają być ogłoszone następujące prace magisterskie: E. Wiśniewski, *Wielka własność benedyktynów w Sieciechowie do końca XVI wieku*; W. Müller, *Początki Lublina*. Rozpoczęto również prace nad *Atlasem historycznym Kościoła w Polsce*, por. artykuł J. Kłoczowskiego, *op. cit.*, s. 259—274; również podjęto wspólnie z Instytutem Historii PAN prace nad *Atlasem historycznym*. Por. *Atlas historyczny Polski, Województwo płockie około 1578*, Warszawa 1958. We *Wstępie*, s. 9, S. Herbst sygnalizuje o zaawansowaniu tych prac;

styka, jak i topografia z niektórych obszarów Lubelszczyzny pozwalają i do tych zagadnień dorzucić parę uwag.

W trakcie badań nad przebiegiem wczesnośredniowiecznej sieci drożnej w Polsce zwrócono uwagę na dość regularnie występujące w pobliżu tych ośrodków nazwy typu Stróża, Brona, Słupia, Zawada. Jak się wydaje, na terenach pogranicza wschodniego i od strony ruskiej występują może i analogiczne nazwy, jak: Worota, Stołp, Zastawa, Perespa. Nasuwa się przypuszczenie, że nazwy polskie typu obronnego można by związać z tu-tejszą organizacją kasztelańską, gdyż — jak wykazały badania na innych terenach¹⁴⁰, czy to podkarpackich, czy środkowej Polski — stoją one w związku z organizacją systemu grodów, dróg i przepraw, mając na celu ich kontrolę i ochronę. W pobliżu kasztelanii sieciechowskiej spotykamy na lewym brzegu Wisły wsie: Gródek, Zawada, Bronowice, na prawym brzegu: Bronów pod Gołębiem, Zawada pod Wąwolnicą, Bronice pod Markuszowem i Nałęczowem¹⁴¹. W promieniu 25 km od Lublina mamy dwie miejscowości o nazwie Stróża¹⁴²: jedna pod Biskupicami przy drodze na Chełm, druga przy Krzczonowie, przy dawnym trakcie na Krasnymstaw. Na przedmieściach dzisiejszego Lublina spotykamy wieś Bronowice¹⁴³. Czy wsie Stróża pod Kraśnikiem i Słupia pod Modliborzycami, Słupeczno pod Tarnawą, Słupy i Zawada pod Szczebrzeszynom, Zawada pod Grabowcem, Zawadówka, Zawadów, wszystkie usytuowane na ważnych szlakach wczesnośredniowiecznych¹⁴⁴, w pobliżu większych ośrodków osadniczych lub ważnych przepraw przez rzeki — łączyć należy z dzia-

por. również pionierskie prace S. Wojciechowskiego, m. in. *Zaginione osady w Lubelskiem*, „Pamiętnik Lubelski“, t. 1: 1930; por. „Rocznik Lubelski“, Lublin 1958, s. 265—288; Kronika Naukowa.

¹⁴⁰ Por. m. in. H. Langerówna, *System obronny doliny Dunajca w XVI w.*, Kraków 1929; por. K. Pieradzka, *Na śladach Lemkowszczyzny*, Kraków 1939, s. 28—30; por. K. Buczek, *Stróże. Studium z ustroju społecznego Polski wczesno-feudalnej*, „Roczn. dziej. społ.-gosp.“, t. 19: 1957 (1958), s. 11—41.

¹⁴¹ Nazwy te są czytelne na mapie WIG w skali 1:100 000 oraz na mapie woj. lubelskiego K. de Perthéesa.

¹⁴² Por. również mapę K. de Perthéesa, o. c.

¹⁴³ Nazwy typu Brona-Brama, Bronów, Bronowice spotykamy najczęściej w pobliżu większych grodów; wydaje się, że bronią one dostępu do osady i spodziewać by się można, że w okresie wczesnośredniowiecznym były to miejsca jakichś bron, urzędzeń zagradzających drogi. Na terenie podgórskim przeważnie brony umieszczano wykorzystując warunki geograficzne, np. przewężenie dolin rzecznych lub wąwozy. Por. ostatnio Buczek, l. c.

¹⁴⁴ Warto by skartografować wszystkie nazwy tego typu występujące na obszarze Polski i zastanowić się nad ich topografią. Umocnienia typu brony lub zawady mogły być strzeżone szczególnie w momencie najazdu. Por. zastawa w Uchaniach, LR, s. 483. Stróże i Słupie to raczej stałe siedziby załóg wojskowych, umocnione posterunki zamieszkałe przez strażników.

łałnością kasztelanii zawichojskiej, czy też lubelskiej — nie wiadomo. Zasięg tych nazw po Chełm, Grabowiec i Szczepreszyn może wskazywać na organizację komunikacyjno-militarną tych terenów po ingerencji państwa gnieźnieńskiego na te tereny w X—XI wieku, może jednak pochodzić z okresu późniejszego, z czasów pokazimierzowskich. Są to ślady wytyczania i zabezpieczania najważniejszych odcinków drożnych, tym samym kontrola wejścia w obręb państwa i poszczególnych kasztelanii.

W okolicach Kocka i Trójni nazwy typu Branica, Zawada, Gródek masowo przekraczają Wieprz i Tyśmienicę, rozprzestrzeniając się w kierunku Parczowa i Włodawy¹⁴⁵, również i na południu Polski¹⁴⁶ sięgają po Sanok, Przemyśl, Lubaczów; warto by zająć się ich rozmieszczeniem topograficznym.

Nazwy typu obronnego w połączeniu z zestawieniem osadnictwa służebnego, z rejonu ujścia Wieprza do Wisły, poszerzają nieco nasze wiadomości m. in. o kasztelanii sieciechowskiej, która wraz z kasztelanią lubelską i zawichojską stanowi klin, którym organizacja państwa polskiego na przełomie X i XI w. wdziera się na prawy brzeg Wisły.

Dowiadujemy się o budowie grodu w Sieciechowie pod koniec XI wieku¹⁴⁷, nie wiemy jednak, czy miał on już wtedy charakter grodu kasztelańskiego. Nie wyjaśniona jest również rola Sieciecha w początku jego działalności politycznej. Można by w nim upatrywać komesa rządzącego Mazowszem za czasów Bolesława Śmiałego i piastuna Hermana, którego osoba, jak i postać Sieciecha łączą się w jakiś sposób wielokrotnie z Mazowszem. Założenie opactwa benedyktynów nad Wisłą, w Sieciechowie¹⁴⁸, wskazuje na rozwój akcji osadniczej w widłach Wisły i Wieprza. Próba¹⁴⁹ datowania powstania archidiakonatów zawichojskiego, sandomierskiego, lubelskiego na drugą połowę XII wieku ma cechy prawdopodobieństwa. Choć nie zawsze z wynikami P. Szafrana¹⁵⁰ można się zgodzić, wydaje się bardzo prawdopodobne powstanie najstarszych parafii w tym rejonie już na przełomie XI i XII wieku. Przypuszcza on, że w chwili założenia archidiakonatu w Lublinie istniał już tam kościół parafialny oraz prawdopodobnie funkcjonowały kościoły w Wąwolnicy, Garbowie, Jaroszynie, Kurowie i Mełgwi. Na lata 1185—1253 datuje on

¹⁴⁵ Por. np. Branica pod Radzyniem.

¹⁴⁶ Por. Zawadka na pld. od Biłgoraja; Zawadów na pld. od Lubaczowa.

¹⁴⁷ *Kronika tzw. Galla...*, s. 82; T. Wąsowiczówna, *Topografia wczesnośredniowiecznego Sieciechowa*, „Przegl. Hist.”, 1959 nr 3, s. 569.

¹⁴⁸ KKK, I, nr 34, r. 1252.

¹⁴⁹ Szafran, *Rozwój średniowiecznej sieci...*, s. 103.

¹⁵⁰ Szafran, *op. cit.*, s. 104.

powstanie kościołów¹⁵¹ o wezwaniu Św. Floriana w Gołębiu, Wilkowie i Krężnicy Jarej. Z tych terenów pochodzą trzy większe skarby monet wczesnośredniowiecznych: dwa z Lublina¹⁵², jeden z Karczmisk pod Opolem¹⁵³; XIII-wieczne uposażenie klasztoru sieciechowskiego¹⁵⁴ daje nam dodatkową garść wiadomości dotyczących osadnictwa na badanym terenie już w XII w. Na rozwój osadnictwa nadwiślańskiego¹⁵⁵ zwracał już uwagę M. Gębarowicz. Może warto jeszcze dorzucić, że nieco lepsze zapoznanie się z dziejami Radomia¹⁵⁶ i ośrodkiem księżęcym w Świerżach nad Wisłą¹⁵⁷ pozwala nam lepiej docenić znaczenie kasztelanii radomskiej, leżącej na drodze bezpośrednich kontaktów ośrodka gnieźnieńskiego z terenami międzyrzecza Wisły i Bugu. Zasiedlenie doliny i brzegów Wisły w tym okresie na linii Świerże — Solec — Zawichost nie było takie znikome, jak się na ogół przyjmuje. Lewobrzeżne zaplecze oparte było w dużej mierze na gospodarce puszczańskiej, za to prawy brzeg cechowało gęste osadnictwo. Osobną sprawą, wartą specjalnych studiów, jest użytkowanie gleb na tym obszarze, gdyż — jak się wydaje — intensywne wykorzystanie lessów następuje dopiero w wieku XIII.

Specjalnego zastanowienia wymaga część dalsza uposażenia sieciechowskiego: widzimy tam wsie w pobliżu Lublina (3 Jastkowy)¹⁵⁸ oraz zespół na północny wschód od Łęcznej¹⁵⁹. Obszar ten znany nam jest również z latopisu hipackiego, gdyż przez Ochożę, Bussowno, Wereszczyn, Andrzejów¹⁶⁰ prowadziły nieraz wyprawy zbrojne książąt ruskich. Można przyjąć hipotetycznie, że osadnictwo w tym regionie już się rozwijało intensywnie w połowie XII wieku i że klasztorowi nadano nie puste tereny bagnisto-leśne (takie były i w rejonie dolnego Wieprza), a wsie dochodowe o rozwiniętej gospodarce rybno-leśnej i rolniczej. Osadnictwo tych terenów, to jakby wyspy pośród lasów i bagien. Podkreślałam już znaczenie tych terenów w okresie wcześniejszym ze względu na możliwość funkcjonowania przewłoki pomiędzy Bugiem a Wieprzem, co ogrom-

¹⁵¹ Szafran, *op. cit.*, s. 104, m. in. na temat datowania na podstawie wezwań kościelnych; sprawę tę należy traktować z daleko większą ostrożnością, niż to czyni autor.

¹⁵² Nosek, *Materiały...*, s. 385.

¹⁵³ Fiwocka, *Monety piastowskie...*, s. 60.

¹⁵⁴ KKK, I, nr 34, r. 1254.

¹⁵⁵ Por. m. in. M. Gębarowicz, *Początki kultu św. Stanisława...*, s. 58—66.

¹⁵⁶ Por. T. Wąsowicz, *Osadnictwo wczesnośredniowieczne okolic Radomia*, „Album Radomia“ (w druku).

¹⁵⁷ Wąsowiczówna, *Wczesnośredniowieczne przeprawy...*, s. 451.

¹⁵⁸ KKK, I, nr 34.

¹⁵⁹ KKK, I, nr 34, Szpica, Naryb, Ostowisz.

¹⁶⁰ Miejscowości te wymienia latopis hipacki: Busowno 1248 r., Andrzejów 1245 r., Wereszczyn 1204 r.

nie skracaloby drogę wodną ku Mazowszu. Wiemy, że droga wodna Bugiem ku Mazowszu była wykorzystywana przez Jarosława w X wieku¹⁶¹ i w czasie późniejszych najazdów ruskich. Ponadto tędy prowadził lądowy szlak drożny z Lublina ku Włodawie, a dalej do Brześcia. Można by się pokusić za wzorem R. Jakimowicza¹⁶² o odtworzenie szlaku wyprawy Chrobrego na Brześć, trudna jest jednak sprawa spotykanych tu licznie „grodów“ i „horodyszcz“, których — przeważnie nie zbadanych — nie sposób schronologizować. Szlak ten mógł prowadzić albo właśnie tędy, jeśli punktem wyjściowym był Czerwień lub któryś z sąsiednich grodów, albo przez Mazowsze Płockie, nad Bugiem i przez Drohiczyn — Mielnik na Brześć, albo wprost z przeprawy sieciechowskiej przez Okrzeję¹⁶³, okolice Łukowa do Brześcia.

Cały ten kompleks osadniczy nadgraniczny nadany został zapewne przez księcia komesowi małopolskiemu Jaksie, który następnie przekazał go klasztorowi sieciechowskiemu wraz z wsiami pod Lublinem i nad Wisłą — w tym mniej więcej czasie, gdy Henryk Sandomierski uposażył klasztor cłem piotrawińskim. Z rejonu Piotrawina nad Wisłą znamy pierwsze ślady penetracji osadniczej kościelnej na te obszary, wcześniejsze zresztą od nadań Jaksy i Henryka Sandomierskiego. Z tekstu bulli gnieźnieńskiej z 1136 r. dowiadujemy się, że gród solecki znajduje się w uposażeniu arcybiskupa gnieźnieńskiego¹⁶⁴. W końcu XII w. widzimy w dolinie Wisły liczne posiadłości kolegiaty sandomierskiej¹⁶⁵ i biskupów krakowskich¹⁶⁶. Sprawę Policzny lubelskiej, lokowanej przez S. Arnolda¹⁶⁷ w centrum zachodniego Roztocza, odmiennie rozwiązuje T. Lalik¹⁶⁸, słusznie przypuszczając, że w uposażeniu kolegiaty mowa jest o wsi Policzna, leżącej przy kompleksie radomskim, na drodze Sieciechów — Radom¹⁶⁹.

Osobną sprawą jest geneza i upadek ośrodka włości książęcej w Świerżach Górnych, który poznajemy w końcu XII wieku¹⁷⁰. Część jego zostaje

¹⁶¹ Wyprawę Jarosława zapisuje *Повесть временных лет...*, s. 103, rok 1041; por. Kubiak, *op. cit.*, przyp. 65.

¹⁶² Jakimowicz, *Szlak wyprawy...*

¹⁶³ Osadnictwo wczesnośredniowieczne znane z tej miejscowości. Por. *„Świątówit“*, t. 5: 1904, s. 208; Nosek, *Materiały...*, s. 355.

¹⁶⁴ KWkp, I, nr 7.

¹⁶⁵ KMłp, I, nr 2.

¹⁶⁶ KMłp, II, nr 338.

¹⁶⁷ Arnold, *Terytoria...*, mapa Małopolski.

¹⁶⁸ T. Lalik (maszynopis pracy doktorskiej), *Osadnictwo wczesnośredniowiecznej Sandomierszczyzny*.

¹⁶⁹ Por. Wąsowiczówna, *Wczesnośredniowieczne przeprawy...*, s. 448.

¹⁷⁰ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. 110, 111. Zjazd miał miejsce w latach 1170—1187.

darowana bożogrobcom¹⁷¹ miechowsko-skaryszowskim, a targ w Kocho-
wie¹⁷² klasztorowi czerwińskiemu.

Dzięki pojawieniu się nieco liczniejszych źródeł pisanych dla pierwszej
połowy XIII wieku, mówiących nam o terenie Lubelszczyzny, możemy
się pokusić o dokładniejszą charakterystykę niektórych zespołów osadni-
czych, skupiających się na tym obszarze.

Lepiej poznajemy prawobrzeżne zaplecze Zawichosta¹⁷³ i Solca¹⁷⁴,
a mimo że źródła dopiero w końcu XIII wieku wspominają o komorze
celnej w Kraśniku¹⁷⁵, sądzić należy, że funkcjonowała ona wcześniej;
należy zwrócić uwagę na wcześniej poświęcony kościół parafialny w po-
bliskiej Stróży. Na wschód od Kraśnika znane są nam w XIII w. trzy
wsie: Sułów¹⁷⁶, Zakrzów¹⁷⁷ i Bystrzyca¹⁷⁸, nadane klasztorowi koprzywnic-
kiemu przez Pawła z Samborca. Fakt posiadania tych wsi przez Pawła
z Samborca wskazywałyby m. in. na to, że najwcześniejszymi gospodarzami
wczesnośredniowiecznej Lubelszczyzny, poza księciem, byli dość długi
czas panowie małopolscy i mazowieccy, posiadający tam swoje włości.
Śladem po tych wczesnych wielkich właścicielach ziemskich są zapewne
również nazwy toponomastyczne występujące w okolicach Wąwolnicy:
są to miejscowości Markuszów i Magnuszew, nazwy urobione od wczesno-
średniowiecznych łacińskich imion polskich feudałów¹⁷⁹.

W tym również rejonie, na pograniczu osadnictwa mazowieckiego
i małopolskiego, obserwujemy interesujące zjawisko, jeśli chodzi o roz-
mieszczenie osadnictwa, znanego nam nieco lepiej ze źródeł pisanych
drugiej połowy XIII wieku. Następuje mianowicie wyraźne „wejście“
osadnictwa na urodzajne, ale cięższe w uprawie ziemie lessowe, zarówno
w okolicy Wąwolnicy, jak i Kazimierza. Widzimy tu przede wszystkim
wsie klasztorne: Rzeczycę, Uściąż, Wietrzną Górę.

Interesujące jest również pod tym względem XII-wieczne osadnictwo
w okolicy Kocka, które występuje w dokumencie¹⁸⁰ ok. r. 1239 jako
ośrodek leżący „in pogost circa Lublin“, jurysdykcyjnie podlega jednak
w r. 1258¹⁸¹ kasztelanii łukowskiej, a stanowi własność biskupów płoc-

¹⁷¹ Rozdz. II, przypis nr 101.

¹⁷² KP, I, nr 3; KMłp, I, nr 12; KP, I, nr 43.

¹⁷³ Wąsowiczówna, *Wczesnośredniowieczne przepawy...*, s. 439.

¹⁷⁴ Wąsowiczówna, *op. cit.*, s. 448.

¹⁷⁵ KMłp, II, 615, r. 1290 (falsyfikat).

¹⁷⁶ KDM, I, s. 110.

¹⁷⁷ KDM, I, s. 110.

¹⁷⁸ KDM, I, s. 123.

¹⁷⁹ Na przełomie XI i XII w. następuje zanik używania imion łacińskich.
Por. M. Niwiński, *Opactwo Cystersów w Wąchocku*, „Rozpr. PAU”, t. 63: 1930,
s. 53.

¹⁸⁰ KDM, 301.

¹⁸¹ KMłp, I, 51, s. 63, r. 1258.

kich. Wsie pobliskie, własność bożogrobców, znane nam ze źródła z końca XII w.¹⁸², również położone są na gorszych ziemiach. W pobliżu Łęcznej na mniej urodzajnych i lżejszych ziemiach znamy XII-wieczne¹⁸³ wsie klasztoru sieciechowskiego; klasztor ten posiada też żyzne wsie madowe w dolinie Wisły, którym stale zagrażała powódź; nie ma jednak większych posiadłości na terenach lessowych. Wydaje się, że w XIII wieku osadnictwo już lessów nie unika, obejmując je w posiadanie¹⁸⁴.

Interesujące byłoby prześledzenie pod tym kątem widzenia okolic Lublina, który leży na skraju wielkiego płata lessu. Gdzie znajdowało się jego wczesne zaplecze osadnicze? Może układało się ono na prawym brzegu Bystrzycy i w dolinie Wieprza, może jednak znajdowało się na obszarach lessowych, o czym świadczyłyby znany ze źródeł Jastków¹⁸⁵ nadany klasztorowi sieciechowskiemu, a leżący w centrum lessów, na półn. zachód od Lublina.

5. Sumując fragmentaryczny materiał uzyskany dla poszczególnych wycinków osadnictwa wczesnośredniowiecznej Lubelszczyzny, możemy śmiało stwierdzić, że było ono na tym terenie dość intensywne, zarówno przed w. X, jak i w XI i XII, niestety stan badań i ubóstwo źródeł pisanych, a także niedostateczne jeszcze wykorzystanie źródeł archeologicznych są przyczyną, że go nie znamy w pierwotnej jego rozciągłości.

W pierwszej części niniejszych uwag starałam się wskazać na możliwość uchwycenia starszych ośrodków opolnych, widocznych jeszcze po dziś dzień w materiale archeologicznym i toponomastycznym. Wydaje się, że te zagadnienia staną w nowym świetle po opublikowaniu materiałów z prac wykopaliskowych prowadzonych w dolinie Chodli oraz z zespołu osadniczego w Lipsku. Dyskusja nad zasięgiem terytorialnym Lędzian i Bużan będzie się mogła oprzeć na nowych, dodatkowych źródłach.

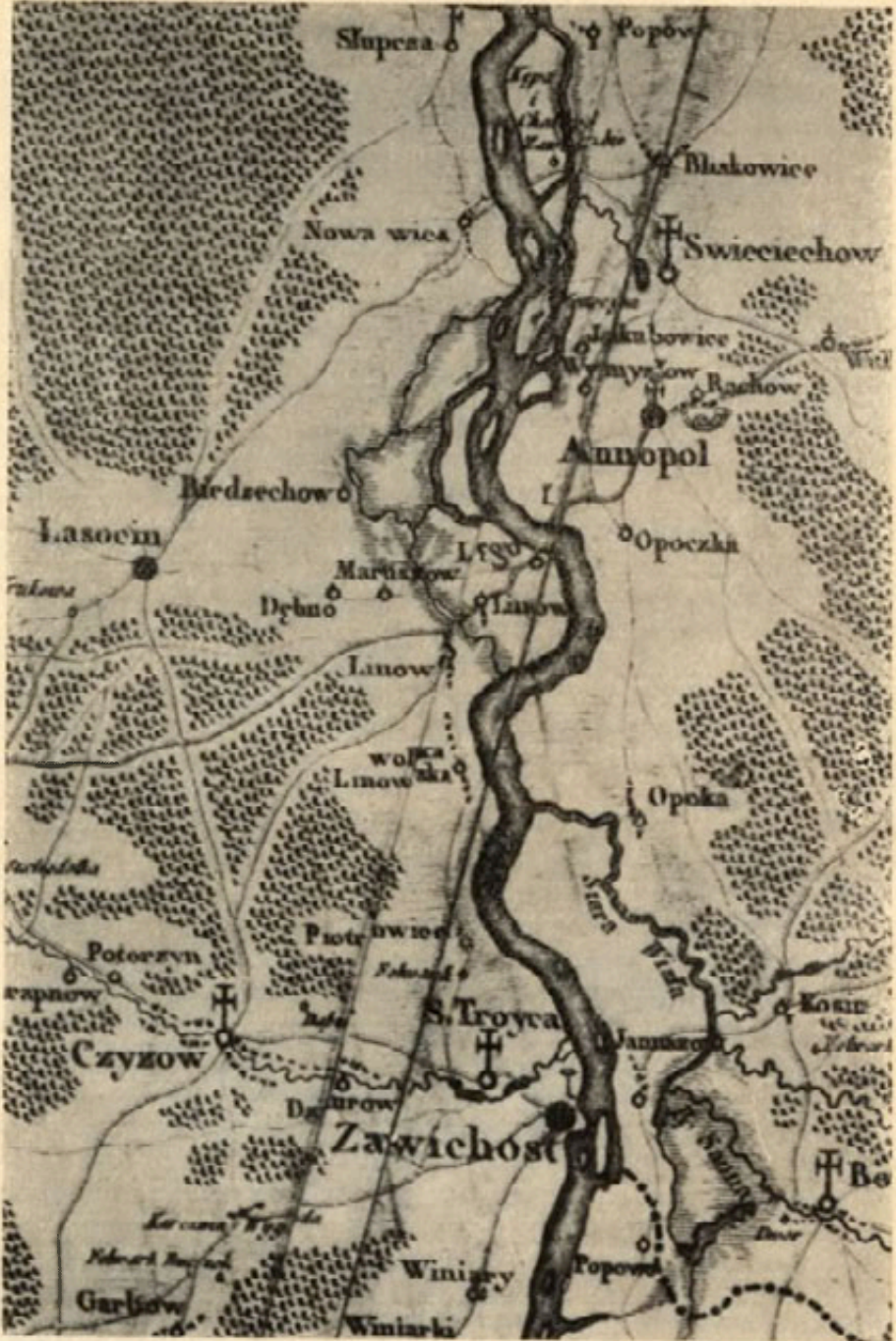
Ogromną luką w badaniach nad wczesnośredniowieczną Lubelszczyzną są skromne wiadomości o trzech ważnych centrach kasztelańskich — Zawichoście, Lublinie i Sieciechowie — oraz nieznamość losów grodu soleckiego. Tym samym trudno odpowiedzieć, jak wyglądał rozwój ośrodków grodowo-miejskich w XI i XII wieku na tym obszarze. I w tym wypadku rozpoczęcie badań archeologicznych na „Czwartku“ w Lublinie jest optymistyczną zapowiedzią, rokującą możliwość poznania rozwoju ośrodka miejskiego, leżącego w centrum Lubelszczyzny. Pewne dodatko-

¹⁸² KMłp, I, nr 375, r. 1198.

¹⁸³ KKK, I, nr 34.

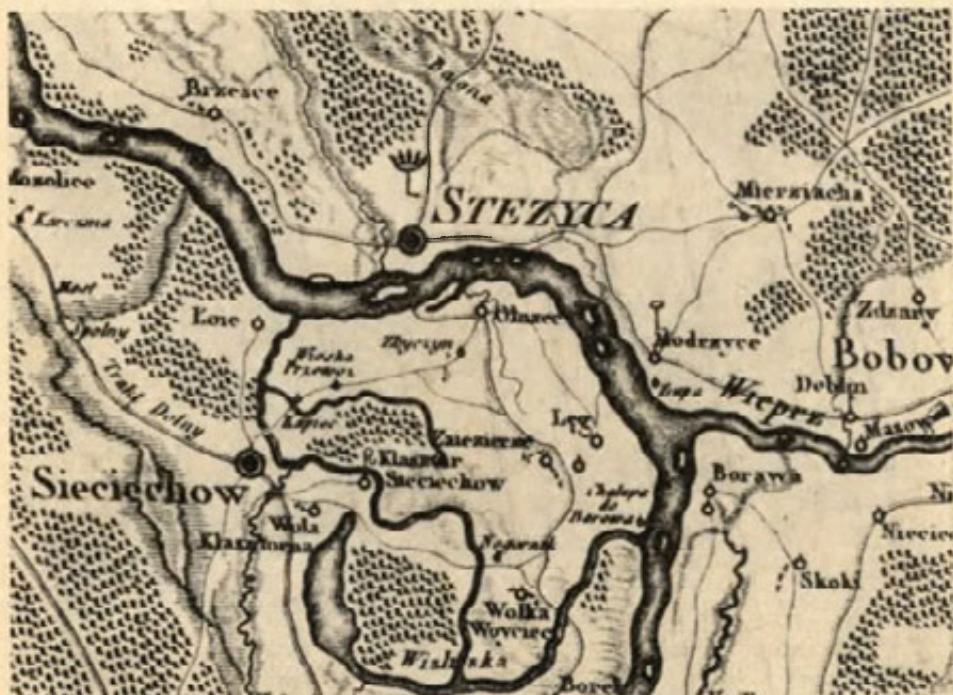
¹⁸⁴ H. St r z e m s k i, *Kilka uwag o znaczeniu badań archeologicznych dla glęboznawstwa i nauki o ukształtowaniu środowiska geograficznego*, „Archeologia Polski“, t. 2: 1958 z. 2, s. 267—276.

¹⁸⁵ KKK, I, nr 34.



Ryc. 20. Okolice Zawichosta
 Fragment mapy K. de Perthées'a, woj. lubelskie

we wiadomości na temat zasięgu terytorialnego kasztelanii możemy uzyskać na podstawie analizy materiałów toponomastycznych, gdyż — jak się wydaje — nazwy tego typu, jak Stróża, Słupia, Brony i Zawady, reprezentują urządzenia obronne rozrzucone wzdłuż głównych dróg. Podlegały one zapewne poszczególnym kasztelaniami, na których obszarze się znajdowały.



Ryc. 21. Okolice Sieciechowa

Fragment mapy K. de Perthéesa, woj. lubelskie

Badania nad wczesnośredniowieczną siecią drożną¹⁸⁶ zdają się wskazywać na silny związek tego typu osad z przebiegiem najważniejszych szlaków handlowych (ryc. 22). Trasy tych szlaków na terenie Lubelszczyzny częściowo rozwarstwiono chronologicznie: wydaje się, że funkcjonujący, zapewne jako odnoga szlaku krakowsko-kijowskiego, trakt solecki, który prowadził w wieku X—XI do centrum Wielkopolski, traci swoje znaczenie na rzecz drogi lubelsko-kazimierskiej, której rola w XII

¹⁸⁶ Wąsowiczówna, *Wczesnośredniowieczne przeprawy...*; tejsze, *Topografia...*; tejsze, *Kalisz na tle wczesnośredniowiecznej sieci drogowej*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 1, Kalisz 1960, s. 69; *Research on the Medieval Road System in Poland*, „Archaeologia Polona”, t. 2: 1959, s. 125.

wieku zaczyna wzrastać. W połowie XIII wieku, po upadku centrów grodowo-miejskich w rejonie Czerwień, obumiera dla wielkiego handlu trakt wzdłuż Rostocza, a na jego miejsce rozwija się intensywnie dawny wariant, szlak na trasie Włodzimierz — Chełm (później Krasnystaw) — Lublin.

Brak monografii poświęconych początkom wielkiej własności¹⁸⁷ na Lubelszczyźnie utrudnia studia nad użytkowaniem poszczególnych rodzajów gleb w okresie wczesnośredniowiecznym. Wydaje się jednak, że specjalnie Lubelszczyzna, ze względu na bardzo staranne i systematyczne opracowania¹⁸⁸ zagadnień geologicznych, gleboznawczych, stanu lasów itp., mogłaby być przedmiotem takiej pracy.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że pominięto całkowicie omówienie tematyki pogranicza polsko-ruskiego na tych terenach w okresie wczesnośredniowiecznym, gdyż wydaje się sprawą dość jasną, że do połowy XIII wieku zasięg wpływów osadniczych polskich i ruskich ustala się na linii środkowego Wieprza; istotne przesunięcia w obu kierunkach widzimy jednak wzdłuż linii głównych szlaków handlowych i komunikacyjnych, czy to w okresie ekspansji Łędzan, czy też w okresie rozwoju ośrodków grodowo-miejskich w X—XIII wieku, takich jak Włodzimierz, Czerwień, Bełz czy Lublin.

TERESA WĄSOWICZ

REMARQUES SUR L'HABITAT RURAL DU HAUT MOYEN AGE (VII^e — XIII^e s.)
DANS LA RÉGION DE LUBLIN

Le problème de l'habitat humain en Pologne dans le haut Moyen Age se classe parmi les plus discutés. Particulièrement difficile à saisir, l'habitat de la Petite-Pologne n'a point encore été l'objet d'une étude plus systématique. Les travaux archéologiques menés avec une activité intense surtout dans les dernières années se concentraient principalement sur la Grande-Pologne, la Poméranie, la Silésie et la Pologne centrale, tandis que la Mazovie et la Petite-Pologne demeuraient un peu en marge de ces études. Cependant les résultats des fouilles faites par le centre d'archéologie de Cracovie, par la Chaire d'Archéologie de l'Université Marie Curie-Skłodowska de Lublin ainsi que par le comité des recherches sur les „castra de Czerwień“, existant en 1952, par la Chaire d'Archéologie de l'Université de Varsovie et le Musée National d'Archéologie — permettent dès maintenant de

¹⁸⁷ Lepiej przedstawia się to zagadnienie dla doliny Bugu, por. Poppe, *Gród Wołyń...*, s. 269, oraz A. W a w r z y ń c z y k, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951.

¹⁸⁸ Por m. in. J a h n, *Wyżyna Lubelska...*; H. M a r u s z c z a k, *Stan i zmiany lesistości województwa lubelskiego w latach 1830—1930*, Lublin 1951.

tirer quelques conclusions sur le territoire en question et particulièrement en sa partie nord-est, c.-à-d. la région de Lublin.

Nous ne possédons point de dénomination historique adéquate pour le pays situé sur le Plateau de Lublin et dans son voisinage immédiat. L'habitat médiéval de cette région ne nous était connu que dans les secteurs particuliers: aucun travail d'ensemble, pour tout le territoire en question, n'avait encore été tenté. Seul le catalogue archéologique de M. S. Nosek traitait des vestiges repérés sur cette étendue. Il semble opportun de réunir ensemble la totalité des données possédées sur les „Grody Czerwieńskie“, la terre de Chełm, la contrée baignée par le Wieprz moyen et inférieur, de même que celle qui s'appuie à la Vistule. Il faut constater que les deux parties du Plateau de Lublin aussi bien celle d'est, que celle d'ouest scindées par le cours du Wieprz, offraient à la colonisation du haut Moyen Age des possibilités parfaitement égales. La façon dont les possibilités en différentes périodes ont été mises à profit, fait précisément le fond des considérations de l'auteur. L'étude qui suit concerne avant tout: la colonisation en haut Moyen Age (avant le Xe s.) sur la moyenne Vistule et les problèmes liés à l'habitat, entre le Xe et le XIIIe s., de la partie méridionale de la région de Lublin.

Pour avoir la réponse au premier point, on a fait l'analyse détaillée de la situation topographique des centres les plus importants et datés siècles VIIe à IXe, et en particulier de l'habitat de la vallée de la petite rivière de Chodla, avec un *castrum* imposant de 7 hectares de surface à Chodlik qui semble bien avoir été son point principal.

On a donné une attention spéciale aux tumulus avec couches d'incinération. Ces tumulus apparaissent en ensembles plus importants dans la région au cours des siècles VIIIe et IXe. Une étude particulière a été faite sur l'apparition en toponymie de la dénomination „opole“. La très grande majorité de la population — non seulement aux siècles VIIe à IXe, mais encore au Xe — se composait de paysans inasservis, producteurs agricoles directs groupés en communautés territoriales plus ou moins développées, réunis à un échelon supérieur en communautés territoriales du type d'opole polonais. Dans les communautés d'habitat moins grandes ces unions étaient comparables au *campus* prussien, ou à la *verv* russe.

Les résultats des fouilles de Łazy, près de Nowa Słupia, où depuis plusieurs années on étudie un centre d'habitat rural datant des VIIe et VIIIe ss., les sondages au *castrum* de Szczaworyż près de Busk, où les strates remontent aux siècles VIIIe au Xe, permettent de combler peu à peu l'hiatus qui existait entre la période de la migration des peuples et le Moyen Age.

Dans l'état actuel des recherches l'hypothèse la plus vraisemblable semble être celle de M. H. Łowmiański: il faudrait situer dans le voisinage de la moyenne Vistule les établissements de Lendzanes. Il semble, également, que les parages marécageux et boisés de Chodlik, seraient en parfaite relation avec l'origine de leur appellation, si l'on accepte, avec K. Moszyński, le sens du mot nord-slave de „ledo“ comme signifiant: „terrain inculte au milieu des marais et, aussi, la forêt dont ce terrain est couvert“.

En suite des limites d'expansion vers les territoires qu'occupaient les Vislanes et les Polanes, l'auteur suppose que l'axe principal de l'extension de ce groupe ethnique se dirigeait vers le sud-est, à savoir: vers les contrées habitées par les riverains du Bug (Bużanie).

En réponse à la deuxième question qui se rattache aux changements dans l'habitat rural du Xe au Xe s. en région de Lublin méridionale, l'auteur approuve

l'hypothèse, proposée par M. A. Poppe d'après laquelle le groupe des *castra* dits: Grody Czerwieńskie (— cités Tcherviéniennes) n'est qu'une conception de l'historiographie postérieure; Czerwień ne joue aucunement le rôle d'une capitale, autour de laquelle se grouperaient d'autres *castra* de frontière, tels que Wołyń-Gródek ou Beż.

L'auteur soumet à l'analyse les noms de lieu du type Stróza, Brona, Zawada, Słupia, lesquels sont en rapport avec l'organisation de châtellenies en Pologne médiévale. La distribution de ces noms en région de Lublin se calque de façon suffisamment claire sur les limites ethniques en cette contrée et demeure en rapport étroit avec le réseau de communications que nous connaissons un peu mieux à partir du XII^e et XIII^e s.

